№ 109 (2909). Warszawa, ŚRODA 21 Kwietnia 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada. Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

Towarzysze i Towarzyszki! Przygotowujcie się do 1-go Maja-- Międzynarodowego Swięta Pracy!

W niedzielę dnia 25 kwietnia r. b. odbędzie się

SIEDEM WIELKICH WIECÓW POLITYCZNYCH:

1) w sali teatru „PROMENADA“ w MOKOTOWIE o godz. 10 rano przemawiać będą tow. tow.: poseł Z. Praussowa, radny M. Piłacki, Kaczanowski, Dubois i Szulc;

2) w sali kina-teatru „EDEN“, Czerniakowska 191 o godz. 10 rano. Przemawiać będą tow. tow. ławnik A. Szczypiorski, dr. Budzyńska - Tylicka, S. Kowalew, W. Lenga.

3) Na placu Grochowska róg Wiatracznej w Grochowie o godz. 1,30 pp. Przemawiać będą tow. tow. poseł R. Jaworowski, W. Preis, Lewacz, E. Modliński.

4) W sali teatru ODRODZONEGO na PRADZE o godz. 10 rano. Przemawiać będą tow. tow. poseł R. Jaworowski, St. Woszczyńska, W. Preis, W. Wąsik.

5) W sali teatru KAMIŃSKIEGO, Oboźna Nr. 3 o godz. 10 rano. Przemawiać będą tow. tow. radny T. Szpotański, M. Downarowicz, St. Garlicki i St. Haupa.

6) W lokalu dzielnicy P. P. S., Marymoncka 40, o godz. 2 pp. Przemawiać będą tow. tow. L. Skarzyński, P. Dewódzki, E. Morawski, L. Czarkowski.

7) W lokalu Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego, Nowe - Bródno, ul. Syrokomli 22 o godz. 2 pp. Przemawiać będą tow. tow. M. Downarowicz, E. Modliński, St. Garlicki.

USTĄPIENIE MINISTRÓW SOCJALISTYCZNYCH.

Wczoraj o godz. 11 i pół rozpoczęło się wspólne posiedzenie C. K. W. P. P. S. oraz Klubu Parlamentarnego P. P. S. Tow. Marek zdał sprawę z rokowań w sprawie ustalenia programu gospodarczego Rządu, i z projektów p. Zdziechowskiego. Po dyskusji, w której tow Barlicki imieniem swojem i tow. Ziemięckiego złożył w ręce Z. P. P. S. mandaty ministerjalne, przyjęto jednogłośnie następujący wniosek tow. Daszyńskiego:

UCHWAŁA ZW. PARL. POLSKICH SOCJALISTÓW O WYSTĄPIENIU Z RZĄDU.

C. K. W. i Z. P. P. S. stwierdzają, że Polska Partja Socjalistyczna weszła do koalicji, aby utrzymać w mocy ustawy socjalne, zwalczyć klęskę bezrobocia, zreorganizować administrację i armję z korzyścią dla Państwa i największą oszczędnością. UDZIELENIE PRODUKCYJNEJ PRACY SETKOM TYSIĘCY BEZROBOTNYM, ZWIĘKSZENIE ROBÓT PUBLICZNYCH, OŻYWIENIE ŻYCIA GOSPODARCZEGO CAŁEGO KRAJU ZA POMOCĄ KREDYTU PRODUKCYJNEGO, ZRÓWNOWAŻENIE BUDŻETU PAŃSTWOWEGO, WALKA Z DROŻYZNĄ — rozumne i sprawiedliwe postępowanie Rządu i władz państwowych wobec mniejszości narodowych, ściganie nadużyć, powołanie marszałka Piłsudskiego z powrotem do armji, to były najbliższe cele P. P. S. w Rządzie i koalicji.

P. P. S. poniosła ciężkie ofiary, godząc się na przeciąg trzech miesięcy na obniżenie płac funkcjonarjuszów państwowych w prowizorjum budżetowem, nie ustawała jednak w żądaniu urzeczywistnienia swego programu w Rządzie i wśród stronnictw koalicyjnych.

Minister Skarbu w Rządzie koalicyjnym wystąpił wreszcie ze swoim własnym programem zrównoważenia budżetu. Program ten opiera się na ZMNIEJSZENIU PŁAC funkcjonarjuszów państwowych i usunięciu mnożnej, na WIELKIEM ZMNIEJSZENIU POBORÓW EMERYTÓW, na OBCIĘCIU RENT najbiedniejszych inwalidów wojennych, na wyrzuceniu z pracy około 25.000 kolejarzy, na opodatkowaniu światła w mieszkaniach ludzi ubogich, na opodatkowaniu świadectw szkolnych, na redukcji oświaty, na odrzuceniu wniosku PPS., aby w r. bież. ściągnięto podatek majątkowy w sumie 85 mil. większej od preliminowanego. Równocześnie zapowiada minister Skarbu żądanie, aby mu pozwolono wydrukować 81 mil. zł. bilonu do 1 lipca 1926 r. na pokrycie deficytu budżetowego, czyli na cele nieprodukcyjne. Minister Skarbu nie mówi w swoim programie ani słowa o ożywieniu życia gospodarczego i o daniu pracy bezrobotnym.

C. K. W. i Z. P. P. S. ODRZUCAJĄ PROGRAM MINISTRA SKARBU RZĄDU KOALICYJNEGO, JAKO GROŹNY DLA PAŃSTWA I SPOŁECZEŃSTWA I WROGI DLA KLASY PRACUJĄCEJ I POLECAJĄ TOW. MINISTROM, ABY Z RZĄDU WYSTĄPILI, WYRAŻAJĄC IM ZA TRUDY SERDECZNĘ UZNANIE I PODZIĘKOWANIE.

SWIĘTO 1-go MAJA.

Polska Partja Socjalistyczna.

DO LUDU PRACUJĄCEGO MIAST I WSI!

Towarzysze! Towarzyszki!

W dniach nędzy, w dniach bezrobocia obchodzić będziemy w tym roku Nasze Święto. Straszliwy kryzys gospodarczy ogarnął Polskę, głód i brak pracy ujął klasę robotniczą w swoje bezlitosne kleszcze. Wielu już traci nadzieję. Wielu już nie widzi przed sobą jaśniejszej przyszłości. Opadają bezsilnie ręce umęczone w walce, w zmaganiu się z losem.

A jednak wyjście jest!

Kryzys gospodarczy istnieje w całej Europie. Oznacza to chorobę śmiertelną starego ustroju, CHOROBĘ ŚMIERTELNĄ KAPITALIZMU. Wyjście wskazuje ludowi nasza Idea, nasz program, nasz codzienny trud.

Wyjście prawdziwe, wyjście pełne i zwycięskie — to SOCJALIZM I WALKA KLASY ROBOTNICZEJ O REFORMY, PROWADZĄCE DO SOCJALIZMU.

ROBOTNICY! ROBOTNICE!

W dniu 1 Maja powiemy wobec całej Polski i całego świata, że nie ustaniemy w boju, aż nowe jutro przyjdzie dla ludzkości, aż na miejscu społeczeństwa wyzysku i krzywdy zbudujemy społeczeństwo wolnych ludzi pracy, aż na polskiej ziemi dźwigniemy — w bratniej rodzinie ludów świata —

POLSKĄ REPUBLIKĘ SOCJALISTYCZNĄ.

Droga przed nami leży pełna trudów i walk. Gromadzi swe siły reakcja kapitalistyczna i obszarnicza; rośnie propaganda faszystów i monarchistów. Reakcja zagraża 8-godzinnemu dniowi pracy i ubezpieczeniom społecznym. Reakcja myśli o obaleniu ustroju republikańskiego. Reakcja chce odebrać ludowi powszechne i równe prawo głosowania. Klasy posiadające swoją polityką skarbową i gospodarczą wywołują stan coraz okropniejszy, zamęt coraz gorszy.

W dniu 1 Maja staniemy w obronie ZDOBYCZY SPOŁECZNYCH I POLITYCZNYCH KLASY ROBOTNICZEJ,

W dniu 1 Maja wystąpimy głośno przeciwko

REAKCJI, PRZECIWKO FASZYZMOWI, PRZECIWKO MONARCHISTOM.

W dniu 1 Maja staniemy wszyscy w mieście i na wsi w obronie

SPRAWIEDLIWEJ REFORMY ROLNEJ DLA SŁUŻBY FOLWARCZNEJ, DLA BEZROLNYCH I DLA MAŁOROLNYCH WŁOŚCIAN.

CHŁOPI MAŁOROLNI!

Zdobyć możecie lepszą dolę tylko solidarną walką RAMIĘ W RAMIĘ Z ROBOTNIKAMI MIAST I WSI.

Czekacie na prawdziwą reformę rolną? Możecie ją osiągnąć tylko przez gruntowną zmianę ustroju społecznego — tylko w łączności z robotnikami miejskimi.

Chłop i robotnik w jednym szeregu, pod wspólnym sztandarem czerwonym — to siła, której nie zmoże nikt.

W dniu 1 Maja przyłączcie się do wielkiego Święta Pracy.

PRACOWNICY UMYSŁOWI! URZĘDNICY I PRACOWNICY PAŃSTWOWI!

Nikt nie stanął w obronie Waszych słusznych praw oprócz Polskiej Partji Socjalistycznej. Reakcja chce zwalić na was, jak i na cały lud pracujący, wszystkie ciężary swojej obłudnej i kłamliwej t. zw. sanacji. My walczymy o sprawę wszystkich krzywdzonych. My walczymy o światło w tym kraju, o powszechną kulturę i lepszy byt dla wszystkich ludzi pracy.

1-szy MAJA I WASZEM WINIEN BYĆ ŚWIĘTEM!

INWALIDZI I EMERYCI!

Stronnictwa klas posiadających w swoim budżecie chcą wam odebrać nawet tę niedostateczną pomoc, którą wam dzisiaj Państwo daje! Na waszej nędzy nieszczęsnej chcą robić swoje nieludzkie oszczędności!

1-go MAJA WYRAŻCIE SWĄ SOLIDARNOŚĆ Z KLASĄ ROBOTNICZĄ, WALCZĄCĄ POD SZTANDAREM P. P. S.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!

W dniu 1 Maja ustanie praca. W dniu 1 Maja setki tysięcy pospieszą na nasze wiece, wezmą udział w naszych pochodach w całym kraju. Wzgardą odpowiedzcie na wezwania komunistów jawnych i ukrytych, służalców Moskwy Sowieckiej, którzy wam jako raj przedstawiają Państwo, gdzie niema śladu Socjalizmu, gdzie panują wszystkie te klęski, co i przy kapitaliźmie, — głód i bezrobocie i drożyzna — nawet w większych rozmiarach, a rządzi wszechwładnie knut komisarski.

Odrzućcie obłudne umizgi komunistów, którzy was chcą oddać w niewolę Rosji sowieckiej!

TOWARZYSZE! ROBOTNICY!

W dniu 1 Maja polski lud pracujący walczy o TRWAŁY POKÓJ I SOLIDARNOŚĆ MIĘDZYNARODOWĄ. Wyciąga on dłoń do robotników wszystkich krajów i do ludów mniejszości narodowych, zamieszkujących nasze Państwo.

CHCEMY DLA NICH RÓWNYCH PRAW I PEŁNI SWOBÓD!

CHCEMY DLA NICH SWOBODY ROZWOJU KULTURY I JĘZYKA!

CHCEMY DLA UKRAIŃCÓW I BIAŁORUSINÓW AUTONOMJI TERYTORJALNEJ!

PRECZ Z UCISKIEM! PRECZ Z WALKAMI NARODOWOŚCIOWEMI!

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!

Po upadku Rządu urzędniczego Wł. Grabskiego, w obliczu katastrofalnej sytuacji gospodarczej, Partja nasza weszła do Rządu koalicyjnego, aby zrobić próbę skłonienia stronnictw burżuazyjnych do koniecznej naprawy stosunków. Walczyliśmy w tym Rządzie o interesy mas pracujących, jak walczymy o nie zawsze i wszędzie, na każdym posterunku. W tym Rządzie my jedni występowaliśmy z inicjatywą pożytecznych reform. Ale reakcja na każdym kroku przeszkadzała naprawie i wreszcie wystąpiła z prowokującemi, podyktowanemi przez kapitalistów i obszarników projektami Zdziechowskiego, za któremi stała większość tego Rządu.

Wystąpiliśmy więc z tego Rządu — aby walczyć o zwołanie NOWEGO SEJMU i o RZĄD ROBOTNICZO - WŁOŚCIAŃSKI.

1-go Maja lud pracujący z całą siłą wypowie się za nowemi wyborami i za Rządem, który utrwali demokrację, ściągnie podatki z klas posiadających, złamie drożyznę, da pracę bezrobotnym, ziemię bezrolnym i małorolnym, położy kres nadużyciom i złodziejstwom!

Do walki o Rząd, co rozpocznie dzieło społecznej przebudowy, ocali niepodległość i kulturę Polski!

Dzień 1 Maja niech będzie potężną, imponującą, wspaniałą manifestacją żądań Pracy i jej siły.

Pracy, chleba i władzy dla ludu pracującego! Wolności i oświaty!

Niech żyje Socjalizm!

Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna!

Niech żyje międzynarodowa solidarność proletarjatu!

Niech żyje 1-szy Maj!

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

PRZESILENIE.

W służbie interesów klasy pracującej i odrodzenia Państwa polskiego była partja nasza zawsze zdolna do wielkich ofiar i do nadludzkiej nieraz cierpliwości. Taką ofiarą było wejście P. P. S. do koalicji rządowej, a próbą wielkiej cierpliwości — pozostawanie w tej koalicji, aby ją skłonić do pierwszych bodaj kroków na drodze koniecznej sanacji stosunków w Polsce.

Narodowa demokracja, która — w interesie kapitalistów — rości sobie niewiadomo dlaczego pretensję do obejmowania teki ministra skarbu, miała w koalicji swojego p. *Zdziechowskiego*, człowieka bez idei, ale cieszącego się — u swoich — dobrą opinją „technika“, rozumiejącego się na maszynie skarbowej... Dziś, po pięciu miesiącach, można publicznie z całym spokojem stwierdzić, *że Narodowa Demokracja zbankrutowała jeszcze raz na tem polu i okazała się partją strzegącą tradycji Lindów, Kucharskich, Karpińskich i t. p. poprzedników p. Zdziechowskiego.*

Ten ostatni nie zdradzał z początku żadnego objawu nawet swojej „techniki“, a wśród ogólnego przerażenia opinji publicznej po upadku Wł. Grabskiego, wymusił na Rządzie i Sejmie „oszczędności“ budżetowe w formie obcięcia płac funkcjonarjuszów państwowych i sparaliżowania „mnożnej“ na trzy miesiące. Kiedy ministrowie socjalistyczni przekonali p. Zdziechowskiego, że P. P. S. nie pozwoli na dalsze krzywdzenie urzędników, p. minister skarbu popadł znowu w głębokie milczenie, puszczając tylko od czasu do czasu balony próbne w formie „podatku pogłównego“ i t. p. rozpaczliwych projektów.

W końcu marca Związek Parlamentarny Socjalistów Polskich (ZPPS.) i Centralny Komitet Wykonawczy (CKW.) postawiły milczącemu i bezradnemu Ministrowi Skarbu *terminy* do rozwinięcia swego programu, a równocześnie wystąpiły *z własnym* programem *zrównoważenia budżetu, ożywienia życia gospodarczego w kraju i zatrudnienia bezrobotnych.*

P. Zdziechowski, który wyzyskiwał nieobecność premjera w zimie i na wiosnę, *musiał* wreszcie wystąpić z programem

Niebylejaki jest to *program*, mający być podstawą rządu *koalicyjnego*, w którym zasiadali i *socjaliści* polscy!

P. Zdziechowski **okazał się** „technikiem“ podobnym do tych postaci z pod ciemnej gwiazdy, które „drą z żywego i umarłego“... P. minister ograbia po kolei najbiedniejszych z biednych: *inwalidów wojennych, emerytów, urzędników, młodzież uczącą się, światło ubogich ludzi, wyrzuca na bruk 25,000 kolejarzy za jednym zamachem, podwyższa podatki pośrednie i nie chce podwyższyć tegorocznej sumy podatku majątkowego!*

„Budżetem bogatych ludzi“ nazwał ten budżet jeden z towarzyszów, a jabym dodał „przeciwko ludziom ubogim“...

Aby zaś tę nędzną „technikę“ finansową podłatać, Minister Skarbu prosi o przyznanie mu do 1 lipca jeszcze 81 miljonów bilonu na pokrycie deficytu budżetowego!

W zamian za ten horendalny, antysocjalny budżet, godny „Lewiatana“ i eksporterów chowających przed skarbem Państwa waluty zagraniczne, p. Minister obiecuje krajowi specjalną instytucję: „Kontrolerów budżetu“, rodzaj olbrzymiego stada szarych gęsi, rządzących się w biurach każdego ministra, wojewody, starosty, w każdym magazynie monopolu w salinach i fabrykach państwowych. Dla pocieszenia nas wobec tego zalewu „rewizorów z Petersburga“, podkomendnych p. Ministra, projekt nakazuje: „Kontroler nie może otrzymać od władzy, względnie przedsiębiorstwa, przy którem jest ustanowiony, żadnych świadczeń ani jakichkolwiek korzyści“... Ale od kogo innego takie „korzyści“ będzie mógł otrzymywać? Albo taki projekt p. Ministra: że do czerwca 1927 r. nikt nie może być przyjęty do służby w administracji, ani w przedsiębiorstwach państwowych!

Heroizm p. Zdziechowskiego w obdzieraniu najuboższych, a oszczędzaniu ludzi zamożnych należy — podziwiać...

Program p. Ministra Skarbu podziałał na koalicję, jak bomba dynamitowa. CKW. i ZPPS. uchwaliły wczoraj *jednogłośnie* wycofać swoich ministrów z Rządu; *PPS. wystąpiła z koalicji*. Stoi ona twardo przy swoim programie gospodarczym i politycznym i jest bogatsza o kilka nauk, z których pierwsza, *żeby Narodowej Demokracji nie dawać teki ministra skarbu.*

P. P. S. rzuca na szalę projekt realny zrównoważenia budżetu i dania pracy bezrobotnym, ożywienia przemysłu i rolnictwa za pomocą kredytów zabezpieczonych i uniknięcia przez to katastrofy gospodarczej.

Równolegle z tem P. P. S. walczy o swoje żądania *polityczne:* o politykę *liczenia się z żądaniami mniejszości narodowych, o zaniechanie prześladowań i ucisku wobec nich, o powrót do armji Marszałka Piłsudskiego, o reorganizację administracji i armji w kierunku ich sprawności i wszelkiej możliwej oszczędności, o ściganie szkodników państwowych i nadużyć władzy, o bezwzględne tępienie złodziejstw i malwersacji, popełnianych na Państwie i jego majątku.*

Rząd koalicyjny padł wskutek projektów Ministra Skarbu, ale sprawa ratowania Państwa od katastrofy nie upadła. Jest ona dzisiaj na pierwszym punkcie życia publicznego.

Ignacy Daszyński.

—::o::—

Pierwszy dzień przesilenia.

Wczoraj od rana cała uwaga Sejmu oraz sfer politycznych skupiała się na Z. P. P. S., skąd miało paść ważkie słowo, decydujące o losach Rządu koalicyjnego.

Aczkolwiek po ogłoszeniu słynnego „programu“ Min. Zdziechowskiego było już dla wszystkich rzeczą jasną i widoczną, że dalsza współpraca ministrów socjalistycznych z Min. Zdziechowskim stała się absolutnie niemożliwą, to jednak tu i owdzie łudzono się jeszcze, że znajdzie się droga kompromisowa, droga pogodzenia... ognia z wodą.

Zgodnie z zapowiedzią o godz. 11 rano zebrał się Z. P. P. S. pod przewodnictwem senatora tow. Posnera.

Przewodniczący Z. P. P. S. tow. dr. Marek zdał sprawę z przebiegu niedzielnej narady stronnictw większości rządowej.

Po krótkiej dyskusji Z. P. P. S. powziął jednomyślną uchwałę o odwołaniu Min. tow. tow. Barlickiego i Ziemięckiego z Rządu.

Po zakończonem posiedzeniu tow. tow. Barlicki i Ziemięcki niezwłocznie udali się do Prezydjum Rady Ministrów, gdzie wręczyli p. Premjerowi Skrzyńskiemu pisemne zgłoszenia swych dymisji.

Wiceminister tow. Hausner zgłosi dziś dymisję na ręce kierownika Min. Robót Publ.

Po decyzji Z. P. P. S. stało się rzeczą jasną, że **przesilenie rządowe jest otwarte.**

Ale p. Witos ma to chytrze - zabawne przeświadczenie, że skoro on nie jest autorem przesilenia, to... przesilenia niema i że Rząd koalicyjny bez socjalistycznych ministrów dalej ma istnieć...

Wobec tego, że p. Skrzyński nie zgłosił dymisji gabinetu, Marszałek p. Rataj o godz. 4 zgodnie z zapowiedzią polecił sygnalizować rozpoczęcie posiedzenia sejmowego.

Jednocześnie pojawił się w Sejmie Premjer Skrzyński, który odbył krótką konferencję z Marszałkiem.

Po naradzie z Marszałkiem Premjer Skrzyński konferował z tow. tow. Markiem i Niedziałkowskim. Premjer towarzyszom naszym oświadczył, iż pojmuje koalicję jako całość i że z chwilą wystąpienia socjalistów, przesilenie należy uważać za otwarte.

Zdaniem Premjera Skrzyńskiego przesilenie powinno być rozwiązane w ciągu 12 godzin. Następnie Premjer konferował z pos. Dębskim (Piast).

O godz. 5 zebrali się w gabinecie wicemarszałka tow. tow. Daszyński, dr. Marek, Moraczewski i Niedziałkowski i odbyli naradę nad ustaleniem sposobów postępowania w najbliższych godzinach.

Po wyjściu Premjera Skrzyńskiego z gabinetu Marszałka otoczyli go dziennikarze, którym na pytanie, czy p. Premjer zamierza wyciągnąć konsekwencje z dymisji ministrów socjalistycznych, odpowiedział:

— Będę wyciągał konsekwencje.

Na pytanie, jak należy oświadczenie to rozumieć, Premjer odpowiedział:

— Wszystko jutro się wyjaśni, po Radzie Ministrów.

Z Sejmu Premjer p. Skrzyński udał się do Belwederu dla poinformowania Prezydenta Rzplitej o sytuacji.

Wkrótce przybył do Sejmu Min. Zdziechowski, który po krótkiej konferencji z prezesem klubu Z. L. N. odbył naradę z Marszałkiem Ratajem.

***

Onegdaj zaproszono do Prezydjum Rady Ministrów pos. Hartglassa, prezesa Koła żydowskiego. Pos. Hartglassa przyjął podsekretarz stanu p. Studziński, który informował się u pos. Hartglassa, które z 12 punktów (12, nie 42) ugody polsko - żydowskiej nie zostały dotychczas wykonane.

Według pogłosek parlamentarnych chodziło w tym wypadku o skaptowanie posłów żydowskich dla zastąpienia przez nich socjalistów w Rządzie koalicyjnym.

Na tej samej kombinacji opierał pos. Witos swoje chytre pomysły utrzymania rządu bez socjalistów.

U PREMJERA.

Wczoraj Premjer p. Skrzyński przyjął Ministra Skarbu p. Zdziechowskiego oraz Min. Spraw Wojsk. gen. Żeligowskiego. Ponadto przyjął ustępujących ministrów tow. Barlickiego i tow. Ziemięckiego, którzy oświadczyli mu, że na mocy decyzji swego klubu **składają podania o dymisję.**

***

Na wniosek p. Prezesa Rady Ministrów postanowieniem z dnia 20 b. m. p. Prezydent Rzplitej zwolnił posłów tow. tow. Norberta Barlickiego z urzędu Ministra Robót Publicznych, oraz Bronisława Ziemięckiego z urzędu Ministra Pracy i Op. Społ., równocześnie zaś powierzył podsekretarzowi stanu inż. Mieczysławowi Rybczyńskiemu kierownictwo Min. Rob. Publ. i podsekretarzowi stanu inż. Janowi Jankowskiemu kierownictwo Min. Pracy i Op. Społ.

***

Dzisiaj zbierze się Rada Ministrów, na której Premjer Skrzyński zgłosić ma wniosek o dymisji gabinetu.

***

Wieczorem Premjer Skrzyński przyjął prezesa klubu Ch. D. pos. Chacińskiego, z którym odbył dłuższą konferencję o sytuacji.

W rozmowie z pos. Chacińskim Premjer Skrzyński jeszcze raz zapowiedział zgłoszenie w dniu dzisiejszym dymisji gabinetu.

Z. L. N.

W południe obradował klub poselski Z L. N. Pos. St. Głąbiński zdał sprawę z przebiegu narad stronnictw większości rządowej, poczem postanowiono czekać rozwoju wypadków.

STRONNICTWO CHŁOPSKIE.

Wieczorem obradował klub Stronnictwa Chłopskiego. Obrady były poufne. Dowiadujemy się jednak, iż klub uchwalił dążyć do utworzenia Rządu lewicowego, z udziałem mniejszości narodowych.

DWULICOWA OBŁUDA N. P. R.

Prezes klubu N. P. R. oświadczył po posiedzeniu klubu N. P. R., co następuje:

Klub parlamentarny N. P. R. odbył wspólne posiedzenie z głównym komitetem stronnictwa przy udziale min. Chądzyńskiego. Sprawozdanie polityczne przedłożył pos. Popiel. W wyniku ożywionej dyskusji przyjęto sprawozdanie prezesa, wyrażające się w krytycznem stanowisku wobec programów sanacyjnych min. Skarbu i P. P. S.

W związku z przesileniem gabinetowem dano wyraz obawom, czy ewentualny gabinet urzędniczy potrafi rozwiązać te problemy, o które została przez P. P. S. rozbita koalicja. W dyskusji wyrażono pogląd o konieczności przyśpieszenia wyborów do Sejmu.

Do p. Popiela p. Bazylewski (dziennikarz);

— Ale z tegośmy się nie dowiedzieli, czy jutro na posiedzeniu rady ministrów p. Chądzyński będzie głosował za dymisją całego gabinetu?

— A czy mogą tu być jakieś wątpliwości? Trzy dni temu była uchwała klubu, aby Chądzyński na Radzie ministrów postawił wniosek o dymisji Rządu.

—::o::—

Łańcuch prasowy.

W dn. 20 b. m. złożyli pieniądze w Administracji „Robotnika“ na Fundusz Prasowy następujący towarzysze i proszą znowu o wyznaczenie nast. towarzyszów.

Tow. **Józef Lisicki** z Ossówki zł. 5 — wzywając ob. ob. **Stanisława Lisickiego, Zbojna, Jana Lisickiego** z Tomaszowa Mazowieckiego, **Jerzego Padlewskiego** z Ossówki, **Antoniego Skorupskiego** z Szunina, **Henryka Laferego** z Makowisk, **Leonarda Lewandowskiego** z Wymyślina, **Jaworskiego Damazego** z Lubicza.

Tow. **Hanka Skibianka** ze Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. zł. 5 — wzywając tow. tow. **Wacława Prejsa i Wacława Langę.**

Korniłowicz w Sejnach zł. 5.

—::o::—

Generalska afera

Komisja Wojskowa z gen. Pogorzelskim na czele, powołana swego czasu do przeprowadzenia śledztwa administracyjnego w sprawie zarzutów postawionych w prasie gen. Józefowi Hallerowi oraz gen. Rozwadowskiemu w związku z ich działalnością w firmie „Zrzeszenie Pracy“ — w wyniku swych prac przedstawiła naczelnym władzom wojskowym cały szereg wniosków, stwierdzających, że zarzuty wytoczone wyżej wymienionym generałom zarówno w interpelacji sejmowej, jak i w prasie odpowiadają prawdzie.

Komisja uznała za konieczne usunięcie gen. Rozwadowskiego ze stanowiska inspektora kawalerji i oddanie go pod generalski sąd honorowy. Jednocześnie Komisja stwierdza, że straty wyrządzone kredytowi polskiemu zagranicą z powodu działalności gen. Rozwadowskiego w „Zrzeszeniu Pracy“ są tak poważne, że powinny być raczej pokryte przez Skarb Państwa wobec bankructwa „Zrzeszenia“.

Co do gen. Józefa Hallera komisja wnioskuje ukaranie go w drodze dyscyplinarnej.

Najbardziej znamiennem po tem wszystkiem jest to, że obaj ci generałowie onegdaj byli u Marszałka Rataja, wczoraj zaś przyjęci zostali przez p. Prezydenta Rzplitej. Na jednem i drugiem przyjęciu generałowie ci przedstawili swój plan... reorganizacji armji oraz żądali odwołania gen. Żeligowskiego ze stanowiska Min. Spraw Wojskowych.

—::o::—

Zapomogi dla pracowników umysłowych

W ostatnim okresie tygodniowym, t. j. od 12 do 17 kwietnia włącznie, zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie wypłacił 388 pozbawionym pracy pracownikom umysłowym 20,830 zł. Przyznany dla Warszawy na m. kwiecień kredyt został już w całości wyczerpany, wobec czego omawiana akcja nie będzie w tym tygodniu kontynuowana.

ST. ANDRZEJ RADEK.

ZBUNTOWANI BOJOWCY.

(Pamięci tow. Marji Paszkowskiej).

Przyszła nareszcie wiosna jak marzenie i różowemi uśmiechami poranków budziła radość ziemi. Pod jej rozkosznym tchnieniem toczył się wartko potok życia i przemian bez przerwy i wytchnienia — szumnie, radośnie i wesoło, w miłosnym upojeniu — dążąc do celu niedalekiego — do śmierci.

W uroczą zieleń przybrały się krakowskie planty. Po delikatnych listeczkach kasztanów spływały promienie słońca i jak krople złota padały na ziemię.

Już od godziny siedziała Marja na ławce zalana potokiem ciepłych promieni słońca i wpatrywała się w nabrzmiałe pąki krzewów, wykluwające się z pod ziemi żdziebełka trawy; interesowały ją zabiegi niestrudzonych nigdy mrówek, zaciekawiały w czerwonych opończach grabarze i zalotnice - niebieskie muchy. Serdecznym rozrzewnieniem wzruszały dziecięce krzyki i śmiechy szczere, wesołe.

Dobrze jej tu było, w tym kąciku, na ławeczce, zalanej światłem żywym, przyjemnym. Promienie słońca wnikały aż w głąb duszy i ożywiały dawno zapomniane marzenia, nadzieje i pragnienia.

Wpatrywała się w nie teraz i ogarniał ją dziw, że jeszcze są, że nie wygasły, nie zatraciły się wraz z młodością, że nie zatarło je życie w deptaku codziennych trosk i kłopotów, w zapamiętałej uporczywej walce o czyjeś tam istnienie, o jakieś sprawy ogólne, wielkie i święte.

I oto naraz miałyżby dawne sny wrócić? Zamarłe pragnienia zmartwychwstać?

Nigdy. Już dawno pochłonął je grób dobrowolnego wyrzeczenia się, pokrył popiół zapomnienia, na którym wyrosły nowe uczucia i nowych ukochań ideały.

Przyszła kiedyś taka chwila jasnowidzenia, taki dzień wyjątkowy, w którym zrozumiała wszystek ból świata i straszną nędzę istnienia ludzi skazanych na wieczną pracę bez radości, na cierpienie bez pożytku i chwały i wtedy oddała im siebie. Ukochała sprawę ludu roboczego — zespoliła się z jego nadzieją, wtopiła się. w tego ludu duszę — zapatrzona w jutrzenkę jutra — zwiastującą ideę Braterstwa i Wolności.

I poszła wraz z najpierwszymi wyrębywać drogę do Wolności.

Czego nie robiła? Czem się nie zajmowała?!

Gdzie, kto nie mógł czego zrobić — tam posyłano Marję.

I Marja przez swoje zatracenie się przez swoją ofiarność bezgraniczną dopięła wreszcie tego, że zaczęto ją uważać za coś, z czem się nie trzeba liczyć, ani żałować. Stała się poprostu własnością partyjną — obowiązana w dodatku o wszystkiem myśleć i za każdego się martwić.

Coś się stało, czy czegoś nie zrobiono, to lekkomyślny polski rewolucjonista zawsze wykręcał się i z czystym sumieniem mówił:

— Co, ja się tem będę martwił? Niech się Marja martwi.

Tak ją rzetelnie wyzyskiwano, że wkrótce stała się popularną nietylko w partji, ale nawet najpodlejszy szpicel i to Marję znał i starannie obserwował Z tego powodu stała się niebezpieczną dla partji i wywieziono ją do Krakowa.

I tu wiecznie zajęta, wiecznie czynna dźwigała na sobie jarzmo spraw partyjnych, cudzych kłopotów i zmartwień. I nie skarżyła się nigdy. Poprostu nie spostrzegała siebie. Jej osoba była jakby poza nawiasem życia, wyłączona od ogólnego stołu.

Do najrozmaitszych spraw przydzielono jej jeszcze opiekę nad bojowcami, którzy na stałe lub chwilowo zjawiali się w Krakowie.

Wynaleźć mieszkanie dla nich, przyodziać, nakarmić, ochraniać przed Korczem — ówczesnym inspektorem policji —i czuwać, aby się nie szwzdali po Krakowie i nie rozkonspirowali przed rosyjskimi szpiclami — to było zadaniem Marji.

Przyznać trzeba, że zabrała się do tego umiejętnie, energicznie i nader surowo.

Bojowcom nie mogło się we łbach pomieścić, dlaczego jej się tak boją. Co tam C. K. R., albo Wydział Bojowy, czy jakiś instruktor! Mucha naprzeciw Marji.

To była dopiero władza!

Myśleli też o niej ciągle nietylko dlatego, że im nosiła koszule, buty i żarcie, ale mnóstwo jeszcze rozkazów i zakazów bardzo serdecznie wypowiedzianych, ale bojowcom aż krzyże cierpły. Siedzieli więc w specjalnie wynajętej chałupie w „zapowietrzonym“ Zwierzyńcu i grali w karty, albo w „dupnika“ z taką zajadłością, że aż im świeczki w oczach stawały i ręce mdlały od wzajemnego obijania sobie siedzenia.

Nic też dziwnego, że ten i ów nie mogąc usiedzieć, bo go parzyło — zdobywał się na bohaterstwo i obwieszczał wszem wobec:

— Ja idę do Krakowa.

Takie oświadczenie wywoływało u bojowców kolosalne wrażenie.

— No, a Marja?

— Co mi tam Marja! — ciskał się bojowiec. Kozaków się nie bałem, żandarmów się nie bałem, śmierci się nie boję, a Marji będę się bał?!

Nakładał czapkę na łeb i wychodził z chałupy, a pozostali dla własnej satysfakcji zaczynali ryczeć w niebogłosy: „Na barykady“ albo „Krew naszą długo leją katy“. Bojowiec tymczasem rwał prosto na Planty, aby choć trochę rozweselić duszę i pogapić się na ładne dziewczęta.

Miłe to atoli zajęcie i nieszkodliwe przerywało bojowcom zwykle pojawienie się na horyzoncie Plant przedpotopowego kapelusza Marji.

Dojrzawszy go, bojowiec nie namyślał się długo, ale w parę minut potem już się przyłączał do chóru i z prawdziwem przejęciem darł się: „Krew naszą długo leją katy“.

Aż razu pewnego zbuntowali się wszyscy.

Właśnie ze swej ławeczki — ku wielkiemu swemu przerażeniu — dojrzała ich Marja, jak szli główną aleją wszyscy siedmiu — rozbawieni i na nic nie pomni.

— Ot huncwoty — szepnęła Marja, nie mogąc wyjść z podziwu i zgorszenia.

— Odważyli się szelmy. A Jaskier, widzę, dowodzi nimi.

I siedziała niezdecydowana, czując, że się nie może na nich gniewać — dzień taki cudny, a oni... Witem spostrzegła jakiegoś jegomościa, który, stojąc opodal, zręcznie manipulował małym fotograficznym aparacikiem, nastawiając go na grupę bojowców.

— Szpicel — krzyknęła niemal Marja i porwała się z miejsca, jak kokosz, broniąca swoich piskląt przed szponami jastrzębia.

— Marja — wrzasnęli bojowcy i — jakby ich zwiało z Plant — ulotnili się, jak dym. I wogóle znikli z Krakowa. Nie było ich na „komunie“, ani na szlaku, ani w „związku“ — ani nawet „pod telegrafem“— słowem nigdzie.

(Dok. nast.).

—::o::—

PRZEGLĄD PRASY.

Próby przemycenia nowego wydania Chjeno-Piasta. — Wł. Grabski przeciwko oddaniu Polski pod kuratelę Ligi Narodów. — Echa wyroku w sprawie Lindego. — Drobni kupcy przeciwko drobnej partyjce.

Koalicja rządowa powstała, jak wiadomo, w wyniku porozumienia 5 stronnictw. Wobec wystąpienia P. P. S. Koalicja ta, sama przez się, przestała istnieć. Ale endecy i piastowcy chcą utrzymywać pozory, że „koalicja“ istnieje nadal, że socjalistów wystarczy zastąpić „innymi“ ludźmi, a wszystko pozostanie... po staremu i p. Zdziechowski będzie mógł „sanować“ Polskę.

W tym duchu p. Witos konferował długo z p. Skrzyńskim, a o jego poglądach na sytuację obecną dowiadujemy się z wywiadu w **„Nowym Kurjerze Polskim“:**

„P. Skrzyński, dokonywając zmiany obsądy tek, może się nie liczyć z partjami i ich osobami, ale winien uczynić wszystko, by jego nowy gabinet stanął na wysokości zadania i spełnił swój obowiązek wobec Państwa“.

Narazie więc p. Skrzyński ma się „liczyć“ tylko z chjeno - piastowym kadłubem koalicyjnym i przygotować wszystko do panowania rządu „silnych ludzi i tęgich głów“. Na pytanie kto ma stanąć na czele tego rządu p. Witos odpowiedział wymijająco, co do programu zaś, to p. Witos palnął:

„Programem jego niechby był tylko rozum. Za takim rządem poszedłby cały naród!“

Tylko rozum! Ale jaki rozum? Czy chłopski rozum z marką piastową? Czy reakcyjna mieszanka rozumu z pod znaku Chjeno - Piasta, która wydała tak piękne owoce w r. 1923? Czy rozum „generalski“ jednostki, protegowanej przez Piasta?

Również **„Dwugroszówka“** woła kategorycznie:

„Do przesilenia choćby kilkudniowego za żadną cenę dopuścić nie można. Jeżeli ma powstać nowy rząd, to nowi ministrowie muszą fotele swe objąć w godzinę po opuszczeniu ich przez poprzedników. Wymaga tego polska racja stanu“.

Są to jawne próby przemycenia chjeno-piastowego rządu po uwolnieniu się od niewygodnych ministrów socjalistycznych i kontroli socjalistycznej. Ale sztuczka jest zbyt ordynarnie pomyślana, by mogła się udać.

***

W **„Kurjerze Warszawskim“** ukazał się ciekawy artykuł p. Władysława Grabskiego, wymierzony przeciwko tym politykom (zwłaszcza z obozu „Piasta“) i ekonomistom, którzy jedyny ratunek widzą w oddaniu się Polski na łaskę Ligi Narodów. P. Wł. Grabski występuje przeciwko takiej „polityce rezygnacji“.

Pisze on słusznie:

„...Ale najlepiej zredagowane teksty o pożyczce, zaciągniętej przy udziale czynników politycznych międzynarodowych, nie przestaną być dla nas niebezpieczne już przez to samo, że będą to pożyczki nie u samych finansistów zaciągnięte, lecz związane z zainteresowaniem się losem tych pożyczek potęg politycznych świata.

Oddanie się pod opiekę międzynarodową, będącą nieuniknionym skutkiem dla Polski pożyczki Ligi Narodów, mogło być rozumnym i wskazanym krokiem dla Austrji i Węgier. Byłoby krokiem zgubnej rezygnacji ze strony Polski.

Czy przytem krok ten jest istotnie jedynem wyjściem z sytuacji, jak twierdzą ci, którzy go doradzają?“.

P. Grabski twierdzi, że nie. Dużą pomoc okazać nam mogą drobne pożyczki, oparte wyłącznie na kalkulacji finansowej. A dalej:

„Pożyczka zagraniczna w życiu świata jest to ewentualność przypadkowa. Nie może ona być jedynym sposobem rozwiązania kryzysów gospodarczych, które są objawami trwale się powtarzającymi.

Brak środków obrotowych, wysoka stopa procentowa, brak kredytów, są to bolączki, które znane są w różnych okresach życia narodów, jako utrapione skutki powojenne, z którymi w różnych czasach radzono sobie przeważnie własnymi środkami.

O ile nie otrzymamy pożyczki zagranicznej, wówczas na te środki własne będziemy z musu skazani. Lepiej byśmy to sobie dobrze już dziś uświadomili, niż trwali w wyczekiwaniu obcej pomocy, zawodnej lub niebezpiecznej“.

***

Jaskrawym dowodem zaniku etyki w życiu publicznem i troski o dobro państwa są komentarze prasy burżuazyjnej do wyroku w sprawie Lindego. Z wyjątkiem „Kurjera Porannego“ wszystkie inne pisma „wybielają“ tragicznie zmarłego prezesa P. K. O. niemal do anielstwa. Czytając te komentarze, ma się wrażenie, że Linde był jakimś świetlanym duchem, że „może“ błądził, ale któż „z nas“ nie błądzi i t. p.

A przecież nawet przy najoględniejszej ocenie działalności Lindego nikt nie może zaprzeczyć, że za jego rządów działy się nadużycia na ogromną skalę, że skarb dużo stracił, że P. K. O. nie spełniała swych zadań. A Linde, jako twórca i prezes P. K. O. był odpowiedzialny za to wszystko. Nie można brać czynów Baua, Hryniewicza i in. pod. w oderwaniu od działalności i praktyk Lindego.

Ale cóż to wszystko obchodzi naszych „lindzistów“? Wszak wczoraj „Echo Warszawskie“ pisało, że w każdym „z nas“ (t. j. z nich) siedzi kawał Lindego. W teorji, od święta piorunuje się na złodziejstwa, nadużycia, okradanie Skarbu. Ale niech tylko winowajca zasiądzie na ławie oskarżonych, wnet tryumfuje zasada „swój do swego“, zapomina się o obowiązku względem Państwa i jego instytucji, wyłazi na wierzch drapieżno - łupieżczy instynkt klas posiadających.

***

Powstała w tych dniach drobna partyjka „stanu trzeciego“, a już podnosi się opozycja przeciwko niej. **„Dwugroszówka“** drukuje protest Związku Drobnych Kupców Chrześcijan ziemi Łowickiej, który nie uznaje Tymczasowego Kom. Wykon., uważając go za „samozwańczy i partyjny“.

B.

Fabryka niezdolnych do służby wojskowej

SZÓSTY DZIEŃ ROZPRAW.

Św. dr. **Smoniewski** znał osk. Jankowskiego z uniwersytetu. Słyszał o nim w sferach lekarskich, jako o bardzo zdolnym doktorze. Zasiadając z nim na Komisji przeglądowej, odniósł wrażenie, iż wywiązywał się on ze swych zadań b. sumiennie, nie zauważył nic podejrzanego w jego sposobie badania poborowych.

Gen. **Zieliński**, b. komendant szpitala Ujazdowskiego, dość przychylnie mówi o oskarżonym Zapłatyńskim. Sam nie stwierdził, aby stopa życia Zapłatyńskiego nie odpowiadała stopniowi zarobku lekarza wojskowego, słyszał natomiast, że z biegiem czasu Zapłatyński zaczął wydawać wystawne przyjęcia. Zapłatyński był bardzo pracowity.

Św. płk. **Lewicki**, b. komendant szpitala Ujazdowskiego w latach 1922 — 1924, uważał Zapł. za chirurga b. przeciętnego. Zbyt brutalnie obchodził się z chorymi. Nie podejrzywał go o nadużycia. Słyszał o wystawnem życiu Zapłatyńskiego, ale przypuszczał, że wpływa na to majątek jego żony. O Szareckim świadek daje jaknajlepszą opinję, jako o sumiennym lekarzu i nieskazitelnym człowieku. Prowadził on życie więcej niż skromne.

Gen. **Michelis** zeznaje korzystnie o Szareckim. Św. podpisał pismo do ministra wojny, wystosowane przez grupę osób oburzonych na zarzuty stawiane Szareckiemu.

Św. **Łopuszański** był operowany przez Szareckiego, który od niego nie wziął honorarjum. Daje o nim jaknajlepszą opinję. Podpisał również wymienione pismo.

Fajga Nauczyciel, narzeczona osk. **Kahna,** jeździła z osk. do Józefowa „na pielgrzymkę“ do Fuksa. Wie, że jeździł dla zwolnienia się z wojska. Narzeczona mu dała na zwolnienie 250 dol. Po wizycie Kahna u Fuksa, pacjent opuścił lekarza kulejąc. Po tygodniu komisja go zwolniła.

Św. **Blum,** właściciel biura próśb, pisał dla Fuksa kilkanaście próśb odwołań do DOK. Fuks przyprowadzał do biura poborowych. Św. zna Fuksa z 1885 r., gdy sam miał stawać do wojska rosyjskiego.

Dr. mjr. **Szulc** mówi pochlebnie o Szareckim, jako o człowieku bezinteresownym.

Dr. **Groszkowski** zasiadał w Komisji poborowej z dr. Jankowskim. Zachowanie osk. nic nie miało w sobie podejrzanego.

Starszy felczer **Krakowski** leczył osk. Markuszowera na nogę. Osk., jakoby upadł na ulicy.

Przysuskier, b. poborowy, w 1920 r. otrzymał odroczenie, w 1921 r. otrzymał kategorję A i wniósł rekurs do DOK. Był na komisji — i badał go Zapłatyński, którego poznaje na ławie oskarżonych. Po tem badaniu otrzymał kategorję C2. Cierpiał na nogę... i był pacjentem Fuksa, któremu zapłacił za usługi 3 miljony marek. O Fuksie słyszał od wielu osób. Nie chciał dać Fuksowi pieniędzy z góry... „bo był to znany pan“. Daleckiego osk. nie zna, aczkolwiek jego świadectwo, jak wykazało badanie, posiada.

Następuje znów długi szereg świadków, b. poborowych, którzy zostali zwolnieni.... Wszyscy mają miny przerażone, niepewne wejrzenie, fatalnie mówią po polsku —i widocznie obawiają się. Mówią zgodnym chórem — żaden nie poznaje doktora, który go badał na Komisji, żaden nie zna Fuksa, wszyscy „od czasu do czasu“ cierpią na „choroby“, dzięki którym zostali zwolnieni. O ile onegdaj uprzywilejowaną chorobą był albo ból nóg, albo hemoroidy, to wczoraj przyszedł sezon na serce i na ślepą kiszkę.

POCO MA PODNOSIĆ CIĘŻARY?

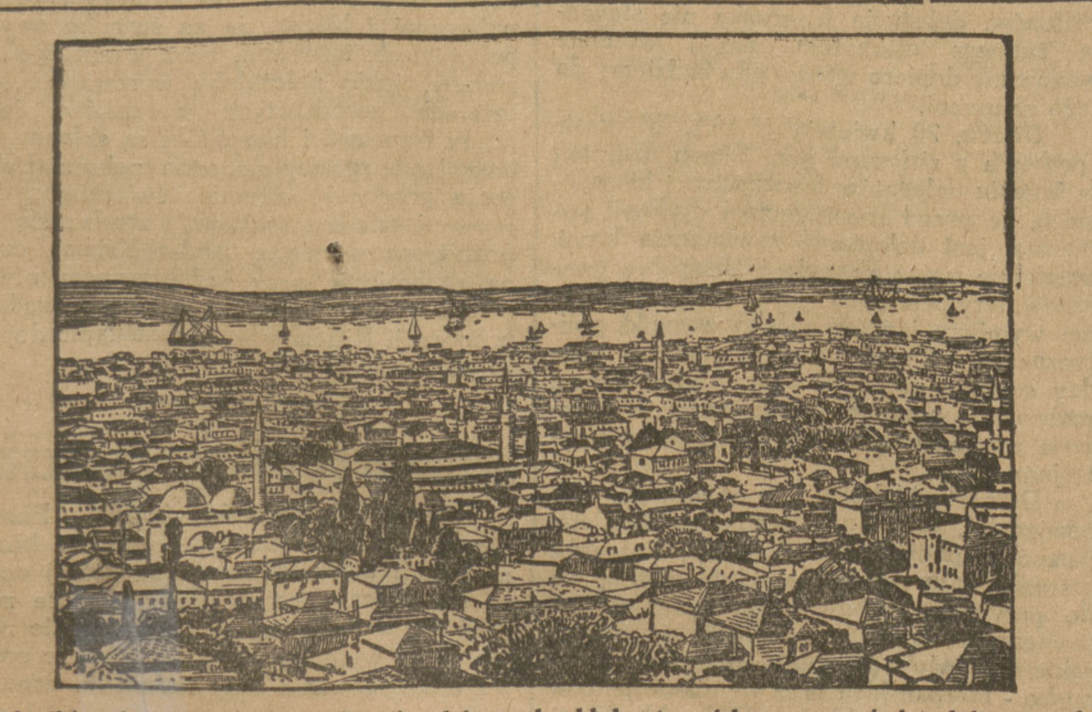
Św. **Czapiński** „od czasu do czasu ma boleści“, „ma choroby wewnętrzne: płuca, obstrukcje, ślepą kiszkę, zawroty głowy i olbrzymie osłabienie“. Na zapytanie jednego z obrońców, czy doznaje bólów przy podnoszeniu ciężarów, odpowiada: **„a po co mam podnosić ciężary?!“.**

Św. **Danzigera** „boli lewa noga“, chociaż pokazuje prawą.

Św. **Miodowskiego** też boli noga, „bo wpadł do kotła“... ale nie pamięta, jak to było, bo... miał wówczas pół roku.

Dziś o godz. 10 ciąg dalszy. Zeznawać będą świadkowie odwodowi Zapłatyńskiego.

I. K.



Saloniki, miasto portowe w Grecji, gdzie wybuchł bunt wojskowy przeciwko dyktatorowi gen. Pangalasowi.



Delegaci „Armji Zbawienia“ z wyspy Jamajki w Berlinie. „Armja Zbawienia“ jest to sekta religijno - filantropijna, zorganizowana wojskowo, która powstała w Anglji i przyjęła się również w niektórych innych krajach. „Armja Zbawienia stara się głównie o poprawę moralnie upadłych nędzarzy.

—::o::—

DROZYZNA.

ZWYŻKA CEN MIĘSA WOŁOWEGO.

Z powodu zmniejszonej podaży i zwyżki ceny żyta, która jest miernikiem na wsi artykułów produkcji rolniczej, ceny mięsa wołowego mają tendencję zwyżkową. Podwyższono je o 10 gr. na kg. w hurcie od wtorku, 20 kwietnia i w detalu od środy, 21 kwietnia. Ceny mięsa wołowego wahają się więc w hurcie od 1 zł. 55 gr. do 1 zł. 95 gr. (dotąd od 1 zł. 45 gr. do 1 zł. 85 gr.) i w detalu od 1 zł. 75 gr. do 2 zł. 20 gr. (dotychczas od 1 zł. 65 gr. do 2 zł. 10 gr.) wszystko za kg.

CENA WĘGLA.

Sekcja opałowa Stow. drobnych kupców — żydów wystąpiła o podwyższenie ceny detalicznej węgla, Kom. rządu uznał to żądanie za nieaktualne, wobec czego nadal obowiązują dotychczasowe ceny.

WARZYWA.

Ostatnio zanotowano następujące ceny hurtowe na targowisku warzywnem przy ul. Grójeckiej: brukiew 7 zł. — 7 zł. 50 gr. (w końcu zeszłego tygodnia 6 zł. 50 gr. — 7 zł.), buraki 12 — 14 zł. (w zeszłym tygodniu 10—12 zł.), kapusta biała 25 zł. — 30 zł. (24 zł.—26 zł.), kiszona 12 zł. — 14 zł. (bez zmiany), marchew 20 — 24 zł. (18 zł. — 20 zł.), pietruszka 24 zł. — 30 zł. (bez zmiany), pory w pęczkach 24 zł. — 30 zł. (bez zmiany), selery 42 zł. — 50 zł. (40 zł. — 48 zł.), ziemniaki 9 zł. — 10 zł. (bez zmiany) wszystko za 100 kg., cebula I gat. 26 zł. — 27 zł. (25 zł. — 26 zł.), II gat. 23 — 24 zł. (20 zł. — 24 zł.) za 50 kg., chrzan 1 zł 50 gr. — 2 zł. (bez zmiany) za 1 kg., rzodkiew 40 gr. — 50 gr. (40 gr.—45 gr.) za 1 pęczek, sałata 30 gr. — 40 gr. (20 gr. — 35 gr.) za 1 główkę, szczypiorek 40 gr. (50 gr) za 1 pęczek, szczaw 1 zł. 50 gr. (1 zł.) za 1 kg.

—::ooo::—

Prześladowanie polaków na Litwie

Z Wilna donoszą. Rząd litewski dokonał nad ludnością polską pograniczną nowego gwałtu. Wygnano na terytorjum polskie 30 rodzin włościańskich, wraz z inwentarzem. Siedziby ich oraz grunta skonfiskowano.

Zjazd Polskiej Socj. Partji Robotn. w Czechosłowacji

Trzyniec, 18 kwietnia

Dziś obradował w Trzyńcu, na Śląsku pod zaborem czeskim, Zjazd P. S. P. R. w wielkiej sali Domu Robotniczego, przybranej zielenią, oraz biustem Marksa, zebrało się około 100 delegatów i gości. Na wstępie trzyniecki chór robotniczy odśpiewał pieśni rewolucyjne.

Tow. **Bączek** zagaił Zjazd, witając delegatów i gości. Do prezydjum wybrano tow. tow. **Bączka, Kornutę** i innych.

Witany owacyjnie, delegat C. K. W. P. P. S. tow. **Czapiński** powitał Zjazd, imieniem P. P. S., podkreślając ten głęboki związek wewnętrzny, który istnieje między P. S. P. R. a P. P. S. (huczne brawa).

Tow. **Pawlak** sekretarz czeskiej soc. dem. w Pradze, powitał Zjazd, imieniem swojej partji.

Nastąpiły referaty sprawozdawcze. Tow. **Łukosz,** sekretarz partji, przedłożył sprawozdanie organizacyjne ze sprawozdania podkreślimy znakomity rozwój organizacji młodzieży „Siła“, obejmującej 2 tys. członków i wydającej własny miesięcznik „Oświata“.

Stwierdził on niekorzystny wpływ, jaki wywarły wybory do Sejmu na rozwój organizacji; socjaliści, jak wiadomo głosowali na polskiego kompromisowego kandydata, p. Wolffa, który później wstąpił, jako hospitant, do frakcji agrarjuszy. Ten fakt skwapliwie wykorzystują komuniści. Jednakże z głównej fortecy komunistycznej, Trzyńca, komuniści zostali wyrzuceni.

Tow. **Ogrodzki** złożył sprawozdanie kasowe; tow. **Sembol** złożył sprawozdanie z administracji „Robotnika Śląskiego“, tow. **Czechowicz** — kom. rewizyjnej. Tow. **Wójcik** wygłosił obszerny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej. W gospodarczej części swego referatu analizował przyczyny, rozwijającego się bezrobocia w górnictwie węglowem, wskazując iż błędnem jest przypisywanie rozwoju bezrobocia dowozowi węgla z Polski, albowiem odbywa się również znaczny dowóz z Niemiec. W rezolucji referent żąda zniesienia podatku węglowego; ułatwień taryfowych dla węgla; potanienia strzeliwa górniczego; zmniejszenia kosztów administracyjnych w przemyśle i t. d.

Tow. **Sinda** wygłosił obszerny referat w sprawach organizacyjnych, w którym, między innemi, stwierdził charakterystyczny fakt, iż obwodowy komitet czeskiej S. D. w Morawskiej Ostrawie zakomunikował P. S. P. R., iż nie życzy sobie wspólnego urządzania obchodu 1-go Maja. W rezolucji tow. Sinda żąda urządzenia ponownej konferencji z czeską S. D. w sprawie 1 Maja; niewchodzenia w żadne kompromisy wyborcze z partjami niesocjalistycznemi w wyborach do rad gminnych i sejmu.

Rozpoczęła się obszerna dyskusja. W dyskusji poruszano głównie sprawę minionych wyborów sejmowych oraz niewłaściwe zachowanie się czeskiej S. D. W dyskusji zabrał głos tow. **Czapiński,** który omówił obecną sytuację międzynarodową, zwracając się do obecnego delegata czeskiej S. D. mówca wskazał na niewłaściwość wspomnianej decyzji morawskiego kom. obw. czeskiej S. D. i na konieczność usilnej pracy za strony czeskich S. D. nad zadośćuczynieniem słusznym postulatom polskich rob. Na to zabrał głos tow. **Pawlak,** oświadczając, że nie wolno czynić odpowiedzialną całej czeskiej partji za decyzję morawskiego komitetu.

Po ukończeniu dyskusji wspomniane rezolucje tow. Sindy i Wójcika zostały uchwalone jednomyślnie. Zarządowi udzielono absolutorjum i wybrano nowy zarząd z tow. tow. Stefkiem, Łukoszem, Wójcikiem, Czechowiczem i innymi, depeszę uchwalono wysłać do redakcji „Robotnika“ i „Naprzodu“ z wyrazami najserdeczniejszego przywiązania dla P. P. S. Krótkiem przemówieniem tow. Bączek zamknął Zjazd.

16 maja w Dąbrowie ma się odbyć zjazd „Siły“, na który nasi tow. tow. z P. S. P. R. zapraszają P. P. S. i organizację młodzieży T. U. R.

—::o::—

Niedzielne wiece P. P. S.

NA OCHOCIE.

W lokalu dzielnicy P. P. S. „Ochota" odbył się wiec polityczny w sprawie święta 1-go Maja. Przewodniczył tow. **B. Berger,** przemawiali tow. tow. **M. Downarowicz, dr. Budzińska-Tylicka i B. Berger.** Mówcy scharakteryzowali znaczenie i historję święta robotniczego 1-go Maja, oraz omówili hasła, pod jakiemi będziemy manifestowali w r. b., domagając się chleba i pracy dla mas ludowych, uruchomienia robót publicznych, przeciwko zamachowi reakcji na zdobycze socjalne.

NA STARÓWCE.

Przy szczelnie wypełnionej sali kina „Kordjan" odbył się wiec polityczny, na którym przewodniczył tow. radny **Wojciechowski.** Sprawę święta 1-go Maja i jego znaczenia dla klasy pracującej zreferował tow. radny **Szpotański,** drugi z kolei mówca, tow. **Wojciechowski,** mówił, iż święto w tym roku ma szczególnie doniosłe znaczenie wobec powszechnego głodu i bezrobocia.

W TOW. HYGJENICZNEM.

O godz. 10,30 odbył się wielki wiec polityczny P. P. S. w sali T-wa Hygjenicznego pod przewodnictwem tow. **Wysockiego.** Przemawiali tow. tow. ławnik **Szczypiorski, Haupa** i pos. **Praussowa** na temat znaczenia dnia 1-go Maja i haseł, jakie P. P. S. w tym dniu wysuwa.

W TEATRZE POPULARNYM.

W wypełnionej po brzegi sali teatru Popularnego odbył się wiec polityczny przedmajowy. Przewodniczył tow. **Szymański,** przemawiali tow. tow. poseł **R. Jaworowski, Piłacki.** Mówcy zobrazowali zebranym historję i znaczenie święta 1-go Maja, a szczególnie dzisiaj, w dniach kryzysu gospodarczego i masowego głodu.

Wywody mówców przyjmowano entuzjastycznie.

Wszystkie wiece zakończono odśpiewaniem „Czerwonego" i okrzykami na cześć P. P. S.

WIECE MŁODZIEŻY NA PRADZE I JEROZOLIMIE.

Dnia 18 b. m. odbył się wiec młodzieży robotniczej w lokalu dzielnicy Praskiej P. P. S., zwołany przez Koło Młodzieży T. U. R. „Praga" w sprawie święta 1-go Maja. Wiec zagaił i przewodniczył tow. **Kruszyński.**

Tow. **Dubois** w swem przemówieniu scharakteryzował historję święta majowego. Hasła majowe młodzieży i znaczenie święta 1-go Maja w bieżącym roku kolejno omawiali tow. tow. **Landau i St. Garlicki.** Wszystkie przemówienia zebrani nagrodzili hucznemi oklaskami. Po przemówieniu każdego mówcy przygrywał zespół mandolinistów Koła T. U. R. „Praga".

Na zakończenie tow. Kruszyński informował o zbiórce i pochodzie 1-go Maja, w której młodzież powinna wziąć liczny udział.

Tegoż dnia w lokalu Zw. Metalowców (Leszno 53) odbył się liczny wiec młodzieży robotniczej, zorganizowany przez Koło Młodzieży T.U.R. „Jerozolima". O znaczeniu 1-go Maja i o hasłach majowych kolejno przemawiali tow. tow.: **Koszla, Niemyski, Kopankiewicz i Dubois.** Uchwalono jednomyślnie przedłożoną rezolucję. Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego".

::o::

Otwarcie Państwowej Szkoły Higjeny

W dniu wczorajszym dokonano otwarcia Państwowej Szkoły Hygjeny wzniesionej przez Rząd polski z pomocą fundacji Rockefellera, w obecności przedstawicieli Ligi Narodów, państw zagranicznych, Rządu z premjerem Skrzyńskim i min. Raczkiewiczem na czele, świata naukowego, lekarskiego, prasy i t. d.

Pierwsza ta na naszym kontynencie, a trzecia w świecie Szkoła, powstała, jako uzupełnienie Państw. Zakładu Hygjeny, mającego na celu rozpoznawanie chorób zakaźnych, badanie ich istoty, źródeł powstawania, sposobów szerzenia i sposobów zwalczania. Szkoła ma za zadanie kształcenie personelu Służby Zdrowia w powyższym zakresie dla pracy nad podniesieniem stopnia zdrowotności w kraju, posiada działy epidemjologji i statystyki, techniki sanitarnej, hygjeny pracy, hygjeny społecznej.

Podczas uroczystości otwarcia Szkoły przemawiali: premjer Skrzyński, dr. Reichman i prof. dr. Bernard, prezes nauczania hygjeny przy Lidze Narodów; referat o powstaniu i zadaniach Szkoły wygłosił dr. Wroczyński.

Na czele Zakładu stoi dr. Reichman, szef sekcji hygjeny Ligi Narodów; dyrektorem zaś Szkoły jest dr. Chodźko, b. min. zdrowia.

::o::

Ankieta o budżetach rodzin pracowniczych w Polsce

Aby tę poważną lukę, jaką stanowi brak danych o budżetach pracowniczych w Polsce, wypełnić — Gł. Urząd Statystyczny przystępuje do zakrojonej na szerszą skalę ankiety w sprawie budżetu rodziny pracowniczej, robotniczej, urzędniczej i t. d. Ankieta przeprowadzona będzie w szeregu miast ze szczególnem uwzględnieniem najważniejszych ośrodków przemysłowych: Warszawy, Łodzi, Zagłębia Dąbrowskiego, Śląska.

Właściwa ankieta poprzedzona zostanie ankietą wstępną. Ankieta ta polega na jednorazowem wypełnieniu kwestjonarjusza, zawierającego dane o dochodzie, wydatkach, składzie rodzinnym i strukturze gospodarstwa danego pracownika. Gdy kwestjonarjusze te zostaną wypełnione, instytucje, przeprowadzające badanie, będą mogły na ich zasadzie wybrać rodziny, wśród których przeprowadzona będzie ankieta właściwa. Ta ostatnia polegać będzie na prowadzeniu w ciągu całego roku — od 1 maja b. r. do 1 maja 1927 r. — miesięcznych książeczek budżetowych ustalonego wzoru, w których osoba, prowadząca gospodarstwo, zapisywać będzie dokładnie i szczegółowo wszelkie wydatki oraz dochody gospodarstwa. Kwestjonarjuszy ankiety wstępnej rozdanych będzie w całej Polsce ok. 12,000, w Warszawie — ok. 4,000. Książeczek ankiety właściwej ma być rozdanych ogółem 1,250, z tego w Warszawie — 535 (335 wśród rodzin robotniczych i 200 wśród rodzin pracowników umysłowych).

Przeprowadzenie ankiety na terenie Warszawy już się rozpoczęło; Gł. Urząd Statystyczny powierzył tu ogólne kierownictwo badań Wydziałowi Statystycznemu Magistratu. Do warszawskiej komisji lokalnej powołani zostali — prócz przedstawicieli miejskiego Wydziału Statystycznego — przedstawiciele wszystkich centrali zrzeszeń zawodowych, m. in. Warszawska Rada Zw. Zaw.

Rozdanie kwestjonarjuszy ankiety wstępnej oraz książeczek ankiety właściwej odbędzie się za pośrednictwem związków zawodowych. Dla prowadzących książeczki pół roku i rok cały wyznaczone zostały premje; prócz tego premjowane będą książeczki najlepiej prowadzone.

::o::

Podwyższenie opłat pocztowych

Wobec tego, że większość mieszkańców nic nie wie o podwyższeniu opłat pocztowych na cele zatrudnienia bezrobotnych, wskutek czego przysparza to mnóstwo pracy urzędom pocztowym, adresaci zaś są narażeni na podwójną opłatę, t. j. z karą, podajemy wykaz podwyższonych opłat pocztowych:

a) od każdej nadanej przesyłki listowej zwykłej lub poleconej (listu, kartki pocztowej), druków, próbek towarów, papierów handlowych i przesyłek mieszanych z wyjątkiem druków dla ociemniałych i czasopism — 1 grosz;

b) od każdej nadanej paczki (bez względu na jej wagę lub wartość), od każdego nadanego listu wartościowego (bez względu na wysokość podanej wartości), od każdego nadanego przekazu i od każdego nadanego telegramu prywatnego — 5 groszy;

c) od każdej przeprowadzonej rozmowy międzymiastowej przy uiszczonej opłacie do 1 zł. — 5 gr., ponad 1 zł. — 10 gr.

Opłacie dodatkowej nie podlegają przesyłki listowe za opłatą ryczałtową, nadawane przez władze, urzędy i instytucje oraz korespondencja w obrocie z wolnem miastem Gdańskiem. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na całym obszarze Rzplitej Polskiej.

::o::

Wiec pracowników umysłowych

Wczoraj w sali Handlowców na ul. Siennej nr. 16 odbył się bardzo liczny wiec pracowników umysłowych, zwołany przez radę okręgową pracowniczych związków umysłowych.

Przewodniczył ob. Gawlik, sekretarz Zw. Handlowców.

Przemawiali: ob. **Hartleb** o przesileniu gospodarczem i drożyźnie, ob. **Dabulewicz** o bezrobociu i ob. **Kościński** o ubezpieczeniach społecznych. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja.

Przyjęto szereg rezolucji zgodnych z programem sanacyjnym P. P. S., a więc oparcie sanacji na obciążeniu klas posiadających, na walce z drożyzną i t. d.

::o::

„RÓŻA" Żeromskiego.

Ażeby udostępnić robotnikom mieszkającym poza Warszawą obejrzenie „Róży", arcydzieła Stefana Żeromskiego, Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka zakupił ulgowe przedstawienie tej sztuki na niedzielę 25 b. m. godz. 3 po poł. (teatr im. Bogusławskiego). Cena biletów od 35 gr. do 2.50.

Wzywamy wszystkie komitety miejscowe P. P. S., związki zawodowe i inne organizacje robotnicze w okręgu podmiejskim, ażeby niezwłocznie zajęły się zorganizowaniem kolportażu biletów.

Zgłaszać się należy do Rob. Wydz. Wych. Dziecka (Warecka 7) od godz. 5 — 7 wiecz. tel. 274-55 i do biura komitetu Powiatowego (Brukowa 29) tel. 217-22 do tow. Stanisza codziennie od 5,30 do 7.

OKR. PPS. Okręgu Warszawa Podm. Komitet Powiatowy P. P. S. na pow. warsz.

::o::

Znowu samobójstwo na lotnisku

Na terenie portu lotniczego w Mokotowie, przed budynkiem I pułku lotniczego, zapomocą wystrzału z rewolweru, skierowanego w serce, pozbawił się życia 22-letni Stanisław Szlindak, szeregowiec I pułku lotniczego.

Przyczyna samobójstwa — nieporozumienia z chorążym tegoż pułku.

::o::

Fałszowanie pieniędzy

Jak okazało się, Boruch Hoppensztadt, zamieszkały przy ul. Muranowskiej 37, zbierał 2-groszowe i 5-groszowe monety, które pobielał, a następnie puszczał w obieg, jako 10-groszowe i 20-groszowe monety. Trwało to przez dłuższy czas. Pieniądze puszczano przeważnie wieczorem przy kupnie gazet lub papierosów.

Hoppenstadta aresztowano.

::o::

Aresztowanie komunistów

Onegdaj dwaj wywiadowcy policji politycznej idąc ulicą Leszno, zauważyli dwuch osobników, którzy nieśli jakieś paczki.

Zatrzymano ich i odprowadzono do urzędu policji politycznej. W trakcie badania, okazało się, że jeden z zatrzymanych nazwiskiem Legiertowski Aron (pseud. Josek Kulawy) nigdzie niemeldowany posiadał przy sobie korektę mającej ukazać się odezwy komunistycznej.

Drugi z aresztowanych Kantor Abe (Wołyńska 8), posiadał przy sobie notatki, stwierdzające przynależność jego do partji komunistycznej.

Wczoraj po przedstawieniu sprawy Legiertowskiego sędziemu śledczemu wydał on orzeczenie osadzenia L. w więzieniu. Kantor pozostaje nadal w areszcie śledczym.

::o::

KRONIKA PARLAMENTARNA.

WNIOSEK O ZMIANIE ART. 26 KONSTYTUCJI.

Pos. Chaciński z Ch. D. wniósł na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wniosek w sprawie zmiany Konstytucji. Wniosek ten domaga się, aby w ustawie z dnia 17 marca 1921 r. o Konstytucji Rzplitej Polskiej art. 26 otrzymał brzmienie następujące:

„Sejm, jak również i Senat, mogą się rozwiązać mocą własnej uchwały powziętej większością ¾ głosów, przy obecności połowy ustawowej liczby posłów względnie senatorów. W razie powzięcia takiej uchwały przez Sejm, równocześnie z samego prawa rozwiązuje się Senat i odwrotnie.

Prezydent Rzplitej może rozwiązać Sejm i Senat orędziem, kontrasygnowanem przez Prezesa Rady Ministrów. Wybory odbędą się w ciągu 90 dni, od dnia rozwiązania; termin ich będzie oznaczony bądź w uchwale Sejmu, lub Senatu, bądź w orędziu Prezydenta o rozwiązanie Sejmu i Senatu".

Powyższy wniosek podpisali posłowie: Klubu Ch. D., Z. L. N. i N. P. R., wobec czego wniosek ten uzyskał przewidzianą ustawową ilość podpisów 111, konieczną dla zgłaszania projektu zmiany konstytucji.

:o:

KRONIKA POLITYCZNA.

W SPRAWIE ZDEMOBILIZOWANYCH B. KOLEJARZY POZOSTAJĄCYCH BEZ PRACY.

W dniu 17 kwietnia r. b. przyjęci zostali na audjencji u Ministra Pracy, tow. Ziemięckiego, przedstawiciele Z. Z. K., wiceprezes Buczek, członek Wł. W. Wojewoda i Rymaszewski, którzy wręczyli tow. Ministrowi obszerny memorjał w sprawie b. nieetatowych pracowników kolejowych, którzy po odbyciu obowiązkowej służby wojskowej, nie są przyjmowani z powrotem na kolej i pozostają bez pracy i środków do życia.

Delegacja szczegółowo przedstawiła tow. Ministrowi rozpaczliwe położenie wspomnianych b. pracowników, którzy nie otrzymali żadnych odpraw z kolei i równocześnie są pozbawieni zasiłków, przyznanych dla bezrobotnych. Wśród pracowników tych wielu służyło w charakterze ochotników w wojsku polskiem w latach 1918 — 1920.

Delegacja wyraziła, w imieniu Z. Z. K., prośbę o objęcie zdemobilizowanych b. pracowników kolejowych zasiłkami z Funduszu Bezrobocia.

Min. tow. Ziemięcki przychylnie potraktował postulaty delegacji, wskazał na pewne trudności ustawowe, jednak oświadczył, że postara się sprawę przychylnie załatwić, zaznaczając, iż została ona we właściwym czasie zgłoszona przez Z. Z. K. — Stosowny wniosek opracowuje się w Min. Pracy, na jego polecenie.

Równocześnie Z. Z. K. rozesłał memorjał w odpisie do pp. ministrów: Wojska, Kolei i Skarbu.

OBRADY SEJMU.

Sesja druga. Posiedzenie 284.

Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Sejmu zawierał pom. in. trzecie czytanie sławetnej ustawy o zwolnieniu firmy Gieches Erben od zapłacenia zaległego podatku majątkowego.

Gdy jednak po wysondowaniu opinji klubów orędownicy Gieschego przekonali się, iż dla ustawy tej wczoraj nie można było znaleźć w Sejmie większości, gdyż i koło żydowskie zapowiedziało głosowanie przeciwko ustawie, Marszałek Rataj przed tym punktem zamknął posiedzenie.

Posiedzenie było bardzo krótkie, przesileniowe.

**
*

Przy pierwszem czytaniu ustawy o ratyfikacji umowy handlowej i nawigacyjnej z Bułgarją przemawiał pos. Ballin (N. P. Ch.), wypowiadając się przeciwko układowi.

Ustawę odesłano do komisji.

USTAWA UPOSAŻENIOWA DLA NAUCZYCIELI.

Przy pierwszem czytaniu noweli do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska przemawiał p. **Langer (Wyzw.)** i uskarżał się na pokrzywdzenie nauczycielstwa pod rządami Min. Grabskiego, który całe szkolnictwo doprowadza do ruiny. Obecna nowela daje nieznaczne ulgi rektorom i nauczycielom szkół średnich, pomija natomiast nauczycielstwo szkół powszechnych. Mówca nie ma zaufania do Rządu i Min. Oświaty i wnosi odrzucenie ustawy.

Pos. **Sochacki** (Kom.) wypowiada się przeciwko noweli.

Tow. **Smulikowski:** Klub nasz nie będzie głosował za wnioskiem o odrzuceniu projektu, bo uważa, że należy naprawić krzywdę wyrządzoną nauczycielstwu szkół średnich i wyższych uczelni. **(Pos. Langer: Ale za pomocą innej noweli i innego ministra).** Ale naprawa tej krzywdy nie powinna być jednostronna, bo pokrzywdzeni są także nauczyciele szkół powszechnych, którzy pracują najmniej 30 godzin tygodniowo w warunkach niehygienicznych. Jest to symptomem działalności min. Grabskiego, że jest głuchy na potrzeby szkolnictwa powszechnego a forytuje tylko szkolnictwo średnie. W komisji postawimy poprawki uzupełniające tę ustawę postanowieniami, dotyczącemi ogółu nauczycieli.

Ustawę odesłano do komisji.

WARUNKOWE ZAWIESZENIE KARY.

Następnie w trzeciem czytaniu po referacie tow. Liebermana uchwalono ustawę o warunkowem zawieszeniu wykonania kary w b. zaborze austrjackim, opuszczając przytem poprawkę p. Sommersteina uchwaloną w drugiem czytaniu do art. 1. Poprawka ta dopuszczała zawieszenie kary ponad 6 miesięcy, a niżej 1 roku, wymierzonej poniżej najniższego ustawowego wymiaru kary.

Następne posiedzenie w poniedziałek o 4-ej po południu.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie prowizorjum budżetowego.

Rokowania pokojowe Francji i Hiszpanji z Abd-el-Krimem

Udzda, 20 kwietnia. (PAT.). Pełnomocnik riffeński do rokowań pokojowych, Kaid Handu, powrócił dziś rano do Udzdy.

Paryż, 20 kwietnia. (PAT.). Generał Simon w rozmowie z przedstawicielem Havasa oświadczył, iż, wbrew twierdzeniom Riffenów, delegacja francuska nie stawiała żadnego ultimatum. Kroki wojenne wznowimy dopiero wtedy, gdy będziemy do tego zmuszeni.

Udżda, 20 kwietnia (PAT). W czasie spotkania z riffenami gen. Simon oznajmił w imieniu delegatów francuskich i hiszpańskich, że przed rozpoczęciem dyskusji konieczne jest dokonanie zawieszenia broni, uzyskanie przez Francję i Hiszpanję gwarancji terytorjalnych oraz przeprowadzenie wymiany jeńców. Jako warunki polityczne gen. Simon wymienił: uznanie władzy sułtana, usunięcie się Abd-el-Krima, rozbrojenie poszczególnych szczepów, wreszcie zorganizowanie administracji na terytorjum Rifu.

Delegat Abd-el-Krima Azerkane, odpowiedział, że warunki polityczne mogłyby służyć za podstawę do dyskusji, jednakże warunki natury wojskowej nie nadają się do przyjęcia. Abd-el-Krim godzi się na zawieszenie broni, sprzeciwia się jednak jakiemukolwiek przesunięciu wojsk francusko - hiszpańskich oraz wymianie jeńców przed zawarciem układu. W konkluzji postanowiono zebrać się ponownie w dniu 22 b. m. po porozumieniu się Azerkana z Abd-el-Krimem.

DEKLARACJA RIFFENÓW.

Udżda, 20 kwietnia. (PAT.). Delegacja riffeńska ogłosiła nową deklarację, w której odwołuje się do światowej opinji publicznej i bierze ją za świadka swych pokojowych tendencji, oraz wyszczególnia zmiany, jakie należałoby wprowadzić do czterech zasadniczych warunków, jeśli rządy francuski i hiszpański są skłonne do omawiania sprawy zawarcia pokoju. Delegacja proponuje uznanie świeckiej i duchownej władzy sułtana, zgadza się na późniejsze usunięcie Abd-el-Krima oraz na rozbrojenie przy jednoczesnem utworzeniu milicji. Wymiana jeńców — według propozycji Riffenów — ma nastąpić dopiero po zawarciu pokoju.

::o::

Możliwość przesilenia w Niemczech

Berlin, 20 kwietnia (PAT). Pisma, demokratyczne wyrażają obawę, że koalicja partji umiarkowanych, na której opiera się obecny gabinet Rzeszy, może rozpaść się w najkrótszym czasie na tle różnic, jakie wyłoniły się w związku ze sprawą odszkodowania dla rodzin b. panujących.

:o:

Uchwalenie budżetu Francji

Paryż, 20 kwietnia. (PAT.). Senat przyjął 273 głosami przeciwko 12 całość budżetu na rok 1926.

Rokowania niemiecko-rosyjskie

Paryż, 20 kwietnia (PAT.). „Echo de Paris" stwierdza, że otrzymane dotychczas z Berlina wiadomości o układzie niemiecko - rosyjskim są dosyć ogólnikowe. Tekst układu nie został, zdaje się, dotychczas ujawniony.

Socjaliści niemieccy domagają się zwołania parlamentu

Berlin, 20 kwietnia (PAT.). „Vorwärts" donosi, że frakcja socjaldemokratyczna Reichstagu zwróciła się do przewodniczącego komisji spraw zagranicznych o natychmiastowe zwołanie Reichstagu. Jako powód tego żądania partja socjaldemokratyczna podaje tę okoliczność, że blisko od roku toczą się rokowania z Rosją sowiecką, o których Reichstag nie był wcale powiadomiony.

O wywłaszczenie rodzin b. panujących w Niemczech

Berlin, 20 kwietnia. (PAT.). Minister Spraw Wewnętrznych, Külz, otrzymawszy urzędowe doniesienie o wynikach zapisów na listy przygotowawcze do plebiscytu, przystąpił do opracowania projektu ustawy o wywłaszczeniu rodzin b. panujących, która po rozpatrzeniu przez gabinet Rzeszy ma być, w myśl konstytucji, przedstawiona parlamentowi. Dopiero w razie jego odrzucenia przez Reichstag, projekt poddany zostanie pod głosowanie ludowe. Jest jednak mało prawdopodobne, aby projekt wywłaszczenia rodzin b. panujących znalazł większość w parlamencie.

Sytuacja w przemyśle węglowym Anglji

Londyn, 20 kwietnia. (PAT.). Premjer Baldwin poczynił przygotowania do jutrzejszej konferencji z przedstawicielami właścicieli kopalń, którzy złożą premjerowi wyczerpujące propozycje co do uregulowania kwestji płac górniczych. Jak sądzą, projekt porozumienia w opracowaniu właścicieli kopalń będzie się opierał na wytycznych porozumienia ogólno - krajowego, co oznaczałoby ustępstwo na rzecz żądań górników.

Międzynar. Kongres Rolniczy

Rzym, 20 kwietnia. (PAT.). Dziś plenum dokonało wyboru prezydjum Międzynarodowego Kongresu Instytutu Rolniczego. Polska otrzymała jedno z czterech stanowisk wice - prezesów Wice - prezesem w imieniu Polski wybrany został p. Albin Jura. Utworzono cztery komisje: ogólną, statystyczną, rolniczą i ekonomiczną. Do pierwszej z ramienia Polski wchodzą pp. Gościcki i Jura, do drugiej — Szturm, do trzeciej Boguszewski i Mikulski, do czwartej Królikowski.

Skazanie winnych nadużyć w wojskowej intendenturze w Złoczowie

Lwów, 20 kwietnia (PAT). Wczoraj zapadł w sądzie wojskowym w Złoczowie wyrok w sprawie nadużyć w intendenturze złoczowskiej. Major Geisler został skazany na 1 rok ciężkiego więzienia i wydalenie z wojska, por. Szczepański na 5 miesięcy więzienia, chorąży Rosół na 4 miesiące więzienia.

Wiadomości telegraficzne

— Komitet londyński, reprezentujący 17 syndykatów i mechaników konstruktorów, zwrócił się do robotników mechaników, zrzeszonych w związkach zawodowych, z żądaniem wypowiedzenia się w drodze referendum za lub przeciw strajkowi.

— Londyńskie pisma donoszą z Kwantungu w Chinach Południowych, iż z powodu odmowy władz lokalnych złożenia sumy tysiąca funtów sterlingów, bandyci napadli na teatr w miejscowości Hok - Shan i rzucili w czasie przedstawienia bomby. 20 osób z pośród publiczności poniosło śmierć, a 150 odniosło rany w tej liczbie 50 ciężkie.

— Z Rosji donoszą: Mimo zapowiedzianych oszczędności, WCIK przeznaczył na cele wojskowe 665 miljonów, czyli 16% ogólnego budżetu.

—::o::—

Z Radjostacji Warszawskiej.

6 kw. wzgl. 1½ kw. 480 m. na dziś.

17 — 17,25. Bajki wypowie p. H. Czerniawska.

17,30 — 18. Koncert orkiestry „Polskiego Radja".

18 — 18,25. Wykład p. t. „Postawa ideowa wobec życia, jako czynnik społeczny w wychowaniu" wygłosi p. Radwan.

18,30 — 19. Koncert orkiestry. Część II.

19 — 19,20. Wykład p. t. „Sztuka ludowa na Podhalu" wygłosi p. Wł. Skoczylas.

19,20 — 19,40. Wykład p. t. „Zdolności wywozowe w Polsce w zakresie artykułów rolniczych" wygłosi p. Witold Hoyer.

19,40 — 19,55. Komunikat rolniczy.

20,30 — 22. Koncert instrumentalno - wokalny, poświęcony kompozytorom pomoniuszkowskim.

Na zakończenie komunikat czasu.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

POLICJA WYMUSZA ZEZNANIA ZA POMOCĄ TORTUR.

Ze Zw. Zaw. robotników rolnych, donoszą nam, iż komendant posterunku P. P. we wsi Roś, pow. Wołkowyskiego — Kuczerow (Nr. służb. 310), prowadząc 7, 8 i 9 kwietnia 1926 r. dochodzenie w sprawie kradzieży koniczyny w majątku Roś, zaaresztował i bezprawnie przetrzymał na posterunku przez dwie i pół doby trzech niewinnych robotników rolnych: A. Wróblewskiego, J. Leonica i Sz. Szadzona.

Robotnikom tym Kuczerow przez cały czas ich więzienia na posterunku ordynarnie wymyślał, Wróblewskiego targał za włosy i kopał, Leonica i Szadzona zaś — ze związanemi rękami powiesił na łańcuchu u sufitu, przyczem Leonic wisiał 1 i pół a Szadzon 6 godzin. Wiszących Kuczerow ciągnął za brodę i za włosy.

Torturowani jednak do winy się nie przyznali. Wtedy Kuczerow zwolnił ich z „aresztu", polecając, **pod groźbą poniesienia egzekucji, aby nikomu o znęcaniu nie mówili!**

W tych niecnych praktykach pomagał komendantowi Kuczerowowi posterunkowy Antoni Klemantowicz.

Domagamy się przeprowadzenia niezwłocznie przez właściwą władzę jaknajenergiczniejszego dochodzenia i przykładnego ukarania winnych.

M. M.

ODCZYT TOW. SEN. D. KŁUSZYŃSKIEJ WE WŁOCŁAWKU.

We wczorajszym liście z Kujaw opuszczona została, przez przeoczenie, wzmianka o wymienionym w tytule odczycie tow. sen. Kluszyńskiej.

Odczyt odbył się we Włocławku dn. 15 b.m., staraniem T. U. R., na temat „Historja pracy dzieci". Przybyli robotnicy oraz umysł. pracujący, wysłuchali odczytu z wielkiem zainteresowaniem.

SKANDAL W KRAKOWSKIEM D. O. K.

Jak donosi „Naprzód", w najbliższych dniach przyjeżdża do Krakowa komisja śledcza z ministerjum spraw wojskowych dla zbadania szczegółów nadużyć kasowych w krakowskiem D. O. K., ujawnionych po zamachu samobójczym kpt. Remera, adjutanta gen. Kulińskiego. Zadaniem komisji będzie stwierdzić pewne zarzuty, wytoczone przez obronę aresztowanego porucznika - lotnika Lejczaka w telegramie do min. spraw wojskowych, gen. Żeligowskiego. Z powodu podejrzenia, że w aferę nadużyć wmieszani są dalsi oficerowie, dotąd urzędujący w DOK., co mogłoby utrudnić tok normalnego śledztwa, telegram domaga się natychmiastowej interwencji ministerjum. Również obrońca por. Lejczaka, adw. dr. Woźniakowski, żąda wyłączenia z urzędu odnośnie do tej sprawy właściwego dowódcy OK., gen. Kulińskiego, prokuratury i sądu wojskowego w Krakowie, oraz rzeczoznawców krakowskich. Komisja ministerjalna, po rozpatrzeniu sprawy na miejscu, wyda decyzję co do ewentualnej delegacji innego sądu i innego DOK.

„GŁOS KOBIET" wydawnictwo Centr. Wydz. Kobiecego P. P. S. pod redakcją sen. tow. Kluszyńskiej.

Wyszedł numer **„Głosu Kobiet"** z datą kwietniową, zawierający niezmiernie ciekawe artykuły, oraz szereg doskonale zrobionych ilustracji.

Mamy więc na czele numeru artykuł p. t. **„Walka o pracę i chleb"** (pióra D. K.), przedstawiający grozę najstraszniejszego z zagadnień chwili obecnej i bezrobocia.

Następnie artykuł dr. J. Brudzińskiej-Tylickiej p. t. **„O krzywdę matki i dziecka"** — opisuje ciężki los dziecka nieślubnego. Również — niedolę dziecka (w tym wypadku wogóle dziecka proletarjackiego, pozbawionego należytej opieki społeczeństwa) porusza M. S. w artykule p. t. **„Sieją wiatr — zbiorą burzę"**. Dalej — J. Ringmanowa pisze o **„Niedoli służby domowej"**. — D. K. wracając znów do najważniejszej sprawy wychowania dzieci, pisze płomienne wezwanie do rodziców i wychowawców: **„Nie bijmy dzieci"**, poczem mamy jeszcze jeden artykuł na temat wychowania dzieci.

Dr. Z. Garlicka porusza sprawę **„Opieki nad robotnicami ciężarnemi i położnicami"**; J. B. daje obrazek nowelistyczny z ciężkiej doli bezrobotnych; wreszcie poza wymienionemi powyżej artykułami, numer zawiera listy czytelniczek; notatkę o „Dniu kobiet zagranicą", oraz obfity dział organizacyjny.

Cena numeru 20 gr.

Turniej szachowy.

8-my dzień.

Lubiński wygrał z Wołłowiczem, Friedman przegrał z Przepiórką, Makarczyk przegrał z Blasem, Smokowski przegrał z Frydmanem, Piltz wygrał z Chwojnikiem, Kremer przegrał z Kohnem, Konczyński przegrał z Kleczyńskim, Regedzyński — Łowcki, Kolski — Apel remis. Stan turnieju: Kolski, Łowcki, Przepiórka 6½, Blas 5½ (1), Kohn 5½, Frydman, Chwojnik 5, Piltz 4½ (1), Kleczyński 4, Regedzyński 3½ (1), Friedman, Kremer, Apel, Konczyński, Makarczyk po 3, Smokowski 1½, Lubiński 1, Wołłowicz 0.

—::o::—

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

KOMUNIKAT 1-SZO MAJOWY.

Zbliża się dzień 1-szy maja, dzień święta robotniczego, Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S., jak i lat ubiegłych, wzywa Was towarzysze, robotnicy Warszawy do świętowania i manifestowania pod sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej. Wybierajcie po fabrykach i warsztatach komitety majowe, organizujcie wiece i masówki, wyjaśniające znaczenie święta majowego, przeprowadzić wszędzie uchwały wstrzymania się od pracy w dniu 1-szym maja. Dzielnice, Komitety dzielnicowe, Komitety fabryczne niech wybiorą milicję porządkową, wyznaczą komendantów. Po druki, odezwy, plakaty zarówno we wszystkich sprawach organizacji święta Majowego zgłaszać się do Sekretarjatu W. O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6) w godzinach od 10 — 2 rano i od 4 — 8 pp. tel. 317-32.

WARSZ. OKR. KOM. ROBOTNICZY P. P. S.

ROBOTNICY M. WARSZAWY.

Dnia 1-go i 2-go maja na ulicach Warszawy sprzedawany będzie znaczek na Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

Robotnicy! poprzyjcie swą instytucję oświatową, niech nie zabraknie grosza tych, którym sprawa oświaty robotniczej jest droga.

Towarzysze i Towarzyszki — robotnicy w fabrykach i warsztatach! Komitet Kwesty 1-go maja wzywa Was do zorganizowania zbiórki przy najbliższej wypłacie, dn. 24-go b. m. (sobota) na rzecz Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. W sprawie zbiórki porozumiewać się należy z Komitetem kwesty, Al. Jerozolimskie 6 od godz. 10 do 1 i od 5 do 8 wiecz.

Komisja kwestowa zbiera się we wtorek, dn. 20-go b. m. o godz. 6-ej po poł. w lokalu Al. Jerozolimskie 6. Komitety dzielnicowe proszone są o przysłanie swych delegatów. Wydawanie puszek rozpocznie się we czwartek, 22 b. m., o godz. 5-ej po poł.

Baczność Milicja Majowa! Egzekutywa Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S. wyznaczyła głównym Komendantem Milicji Porządkowej w dniu 1-szym Maja tow. Łokietka.

Egzekutywa W. OKR. PPS.

Wzywam wszystkie Dzielnice, Komitety dzielnicowe Komitety fabryczne do zorganizowania milicji porządkowej i wyznaczenia komendantów.

W środę, dnia 21 b. m.

Wydział Prawobrzeżny. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie Zarządu.

Pocztowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) ogólne zebranie członków

Dzielnica Starówka. O godz. 7 (Rycerska 6) posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło tramwajarzy Starówka. O godz. 6 (Rycerska 6) zebranie koła.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 (Chłodna 41) posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6 (Wolska 44) posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o g. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 (Grójecka 59) posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków. O godz. 7, Solec 67, posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

W czwartek dn. 22 b. m.

Towarzysze Tramwajarze P. P. S-cy. O godz. 10 rano dla I zmiany i o godz. 7 wiecz. dla II-ej zmiany w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się zebranie tramwajarzy P. P. S-ców ze wszystkich Kół, Dzielnic i Remiz.

Dzielnica N. Bródno. O godz. 5, Syrokomli 22, ogólne zebranie członków.

Koło Tramwajarzy z Jerozolimy. O godz. 5 w lokalu dzielnicy (Chłodna 41) odbędzie się zebranie Koła Tramwajarzy PPS.

Ruch zawodowy.

Warszawska Rada Związków Zaw.

W środę, 21 b. m. o godz. 7 po poł., w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się konferencja Zarządów Związków Zaw.. Na porządku obrad sprawa 1-go maja. Obecność wszystkich towarzyszów z mandatami konieczna.

Baczność tokarze! W czwartek, 20 b. m., o godz. 7 popoł. w lokalu Związku, Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Zarządu Sekcji Tokarzy. Sprawy ważne.

Ruch kult.-oświatowy

Zw. Niez. Młodz. Socjalist. We czwartek dn. 22 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Hoża 36 m 8, odbędzie się zebranie koła W. W. P. W piątek dn. 23 b. m. o godz. 5 i pół po poł. w lokalu, Górnośląska 26 m. 3, odbędzie się posiedzenie Zarządu Środowiska łącznie z pełnemi Egzekutywami Kół Uczelnianych. Tegoż dnia i w tymże lokalu o godzinie 7-ej zebranie chóru Z. N. M. S. Wzywa się członków do punktualnego przybycia.

Pokwitowania.

NA BEZROBOTNYCH.

Korniłowicz w Sejnach zł. 5.

Listy do Redakcji.

Zabierając głos w toku posiedzenia Walnego Zgromadzenia Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów 21 marca r. b., bynajmniej nie w sprawie uposażenia sądownictwa, lecz w kwestji postawienia sądu i wymiaru sprawiedliwości na należytym poziomie, twierdziłem, że przyczyna niepowodzeń w dążeniach w tym kierunku tkwi w niezrozumieniu szerokich kół społeczeństwa znaczenia sądu i sądownictwa, jako czynnika, zabezpieczającego praworządność, wobec czego zadaniem sądownictwa powinno być uświadamianie w tym przedmiocie wszelkich sfer społeczeństwa, a w szczególności tak zwanych sfer gospodarczych, jako decydujących obecnie we wszelkich sprawach zarządu państwowego.

Sprawozdawca Gazety Sądowej Warszawskiej w Nr. 13 z 29 marca r. b. podał tę część mojego przemówienia w skażonym dwuwierszowym skrócie, jakobym zalecał „kontakt ze sferami gospodarczemi, gdyż warunki uposażenia sędziów zależą od tych sfer, a one wierzą sądom i chcą mieć dobre sądy". Takie wręcz skażone w treści sprawozdanie Gazety wywołało wzmiankę w Nr. 91 „Robotnika" z dn. 1 kwietnia r. b., zawierającą wnioski jej autora w stosunku do mojej osoby nader dla mnie przykre, lecz niezasłużone i dowolne. To też przez wzgląd na mą opinję w kołach czytelników „Robotnika", mam zaszczyt prosić Wielce Szanownego Pana o wydrukowanie niniejszego listu w najbliższym Nr. „Robotnika" i nadmieniam, że jednocześnie zwróciłem się do Pana Redaktora Gazety Sądowej Warszawskiej o odpowiednie sprostowanie sprawozdania, zamieszczonego w Nr. 13 Gazety.

Bronisław Wisznicki.

15 kwietnia 1926.

Życie gospodarcze.

POLSKA WYSTAWA EKSPORTOWA W GDAŃSKU.

Od dnia 24 b. m. do 2 maja r. b. odbędzie się w Gdańsku Polska Wystawa Eksportowa pod protektoratem Min. Przemysłu i Handlu.

Min. Kolei przyznało ulgi taryfowe dla zwiedzających.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedu. za 1—9.60
Franki francuskie za 100—32 00
Funty angielskie za 1—46.77
Florenty holend. za 100—370.00
Kor. czesko—słow. za 100—28 50
Franki szwajcar. za 100—185 80
Korony austrjackie za 100—135.82
Liry włoskie za 100—38.71

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem wczoraj było chmurno, temperatura rano 4°, najniższa z nocy 1°, najwyższa onegdaj 11°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 25°, najniższa 6°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne, miejscami, zwłaszcza na północnym wschodzie kraju, przelotne deszcze, temperatura bez większych zmian (rano nieco chłodniej), umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich, potem południowo - zachodnich.

Tramwaje nocne. Wskutek zamiany rozjazdu na ul. Królewskiej i Marszałkowskiej wagony tramwajowe linji nr. 20 od nocy z 21 na 22 kwietnia do 23 na 24 włącznie kierowane będą od dworca Głównego zamiast przez ul. Marszałkowską i Królewską przez Al. Jerozolimskie i Nowy Świat, a dalej drogą normalną.

Polski Komitet Pomocy Dzieciom. Pod przewodnictwem p. Aleksandra Lednickiego odbyło się w Polskim Komitecie Pomocy Dzieciom pierwsze zebranie Rady Fundacji tej instytucji. Wzięli w niem udział przedstawiciele wielu instytucji społecznych, wchodzących w skład Rady, przedstawiciele Min. Pracy i Op. Społ. oraz Generalny Dyrektor Służby Zdrowia. Do Rady kooptowani zostali p.p.: Antoni Dobraczyński, J. Obirek, inż. K. Rolle, L. Jaxa-Maleszewski i dr. T. Szulc.

Następnie zebrani wysłuchali protokułu Komisji rewizyjnej oraz sprawozdania z działalności Polsko - Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom za okres od czasu ustąpienia Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego do chwili przekształcenia instytucji na Polski Komitet Pomocy Dzieciom. Po załatwieniu najpilniejszych spraw bieżących przystąpiono do omawiania kwestji programu przyszłej działalności Komitetu. Wysłuchano projektów przedstawionych przez Dyrektora Komitetu, p. dr. W. Chodźkę. Dyskusja nad tymi projektami odbędzie się na następnem posiedzeniu, które wyznaczono na 12 czerwca r. b.

Z Zachęty. Na bieżącej wystawie świeżo umieszczono portret damy — Bronisława Wiśniewskiego — a za dni parę zostaną wystawione najnowsze dzieła Antoniego Kamieńskiego, których przesyłka z Paryka uległa opóźnieniu.

Włośnica. Agencja dziennikarska podaje, iż, wobec zaszłych nowych wypadków zachorowań

na włośnicę (trychinozę), wydział zdrowia Magistratu pociągnął świeżo dwuch właścicieli sklepów masarskich do odpowiedzialności sądowej za sprzedaż wędlin, szkodliwych dla zdrowia (art. 211 K. K.) (Nazwisk pociągniętych do odpowiedzialności właścicieli sklepów agencja dziennikarska nie podaje).

Nowe pomniki. Biuro pomiarów wydziału technicznego Magistratu opracowało projekty wzniesienia następujących pomników: Lotników na pl. Unji Lubelskiej, Dowborczyków w parku Bielańskim przy ul. Marymonckiej oraz ks. Skorupki w dzielnicy willowej przy Cytadeli.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Staraniem Sekcji Wychowawczej Polskiego Tow. Eugenicznego p. Evert wygłosi dziś o godz. 8 min. 15 wiecz. w sali T-wa Naukowego, Śniadeckich 8, odczyt p. t.: „Przeszkolenie wojskowe jako czynnik wychowawczy".

Z Ligi Morskiej i Rzecznej. W dniu 22 b. m. (czwartek) o godz. 8 wiecz. w lokalu Okręgowego Oddziału Warsz. Ligi Morskiej i Rzecznej (Plac Napoleona 6 m. 4) wygłosi odczyt p. inż. Stanisław Janicki na temat „Handel morski".

Związek Przeciwgruźliczy komunikuje, że staraniem Zw. Przeciwgruźliczego, bawiący w Warszawie z okazji uroczystości otwarcia Państwowej Szkoły Higjeny Profesor Leon Bernard, Prof Higjeny Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Paryżu, prezes Komisji Nauczania Higjeny przy Lidze Narodów, wygłosi w czwartek dnia 22 b. m. o godz. 6-ej, w sali Warsz. T-wa Lekarskiego odczyt „Profilaktyka gruźlicy u niemowląt".

Ze Zw. Bibljotekarzy Polskich. Dnia 22 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w gmachu Bibljoteki Publicznej odbędzie się nadzwyczajne Zgromadzenie członków Koła Warsz. Związku Bibljotekarzy Polskich.

Z Tow. Chemicznego. W czwartek dnia 22 kwietnia b. r. o godz. 6-ej pp. w Duż. Audytorjum Chemicznem Politechniki Warsz. odbędzie się posiedzenie Pols. Tow. Chem., podczas którego wypowiedzą odczyty: P. dr. Stanisław Weil: „O niektórych amidach arylowych" a prof. Wacław Iwanowski: „Warunki sprawności działania kanałowej komory suszarnianej".

KARY ZA LICHWĘ.

Ilość spraw w marcu. W marcu r. b. oddział walki z lichwą Kom. Rządu przesłał do instancji sądowych 300 spraw z oskarżenia o przekroczenie ustawy o zwalczaniu lichwy, oraz ukarał za takież przekroczenia grzywnami w drodze administracyjnej 189 osób.

Za sprzedaż chleba niepełnej wagi. Oddział walki z lichwą Kom. Rządu skierował do sądu pokoju sprawy następujących właścicieli piekarń: Michała Pawłowskiego (Prądzyńskiego 45), Moszka Wilnera (Smocza 18), Klemensa Roguskiego (Plac Św. Wincentego 6) i Franciszka Derenowskiego (Białołęcka 21), oskarżonych z art. 591 K. K. o wypiek chleba niepełnej wagi.

WYPADKI.

Napad na własną żonę. W Al. Róż w domu nr. 6 została napadnięta i poraniona nożem 40-letnia Julja Piotrowska, służąca, lokatorka tegoż domu. Ranną w brzuch, rękę i nogę przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus. Sprawcę zbrodniczego czynu, Walentego Milewskiego, kelnera, lat 43 (Sowia nr. 3) zatrzymano. Milewski był z Piotrowską w separacji od kilku lat.

Obiecujący syn. 19-letni Menasze Atlas, uczeń zabrał ojcu swemu Joskowi, kupcowi w Łowiczu dn. 17 b. m. 500 dolarów w jednym banknocie i 500 zł. gotówką, wyszedł z domu i więcej nie wrócił.

Aresztowania za niszczenie odezw komisarjatu Rządu. Policja III komisarjatu aresztowała Ajzyka Kongolda (Nowolipie nr. 41), który zdzierał ze ścian i niszczył odezwy do ludności wydane przez komisarjat rządu.

— Policja VIII-go komisarjatu aresztowała Chemję Rozenholca (Wannicka nr. 11), Symchę Grafberga (Grójecka nr. 45) i Abrama Rubinsohna (Krochmalna nr. 13), którzy niszczyli odezwy komisarjatu rządu, za pomocą malowania ich czerwoną farbą.

Gzymsy spadają! W podwórzu domu nr. 29 przy ul. Strzeleckiej oderwał się z balkonu na 4 piętrze kawałek gzymsu żelaznego, który ugodził w głowę 4-letnią Alicję Raqzmanównę. Lekarz Pogotowia stwierdził 2 rany głowy i pęknięcie kości i przewiózł dziewczynkę do szpitala przy ul Kopernika.

Upadek z I piętra. W domu nr. 96 przy ulicy Pawiej, z okna klatki schodowej I piętra, wypadła na bruk 4-letnia Janina Hoffmanówna, pozostawiona bez dozoru. Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs mózgu oraz pęknięcie czaszki i, po udzieleniu pomocy, przewiózł dziewczynkę w stanie bardzo ciężkim do szpitala dziecinnego przy ulicy Kopernika.

Zamachy samobójcze. Na ul. Ostrowskiej przed domem nr. 10, otruła się kreozotem 30-letnia Teodora Szczepańska, wyrobnica (Marymoncka nr. 26), którą Pogotowie przewiozło do szpitala Wolskiego.

— Zamieszkała w domu nr. 23 przy ul. Karolkowej 19-letnia Janina Zdral, robotnica, targnęła się na życie przez otrucie się jodyną. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, pozostawił desperatkę na miejscu.

— Na Nowym Zjeździe otruła się niewiadomą trucizną 17-letnia Janina Janicka, bez zajęcia (Grzybowska nr. 42). Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala św. Łazarza.

Wypadek tramwajowy. Na przystanku tramwajowym w Al. Ujazdowskich w pobliżu „Łobzowianki" dostał się pod tramwaj linji „okólnej", w czasie wskakiwania podczas jazdy 41-letni Stefan Gołębiowski (Bednarska nr. 23), któremu koła zmiażdżyły lewą stopę. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszwankowanego do szpitala św. Rocha.

Przejechanie. Przy ul. Młynarskiej nr. 52 wóz najechał na puszczonego samopas na ulicę 7-letniego Jana Mileja, zamieszkałego w tymże domu. Ogólnie potłuczonego chłopca przewiozło Pogotowie do szpitala im. Karola i Marji.

Zbrodniczy napad. Na powracającego do domu 19-letniego Tadeusza Wardzińskiego, bezrobotnego (Wołomińska 50), tuż przed bramą napadł niewykryty sprawca i zadał mu jakiemś tępem narzędziem cios w głowę, poczem zbiegł. Ranionego opatrzyło na miejscu Pogotowie.

Tragedja dozorcy. Dozorca domu Nr. 12 przy ul. Piekarskiej, Stanisław Godlewski, targnął się na życie, usiłując się otruć jodyną. Desperata, po przepłukaniu żołądka, pozostawił lekarz Pogotowia na miejscu.

Wypadek samochodowy. Na pl. Bankowym samochód Nr. 15664 (1084), prowadzony przez kierowcę Ryszarda Kalinowskiego, najechał na Moszka Żychlina, krawca. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie, stłuczenie klatki piersiowej oraz wstrząs mózgu i, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszwankowanego w stanie ciężkim do szpitala na Czystem.

Skok do Wisły. Nocy ubiegłej z mostu Kierbedzia od strony Warszawy skoczył do Wisły, w celu samobójczym, mężczyzna niewiadomego nazwiska. Na ratunek pospieszył łodzią motorową post. oddziału wodnego, Władysław Oryl i Józef Lusiński, którzy po dłuższych poszukiwaniach denata nie odnaleźli. Istnieje przypuszczenie, że samobójca, padając uderzył się o filar, wskutek czego zabił się i na powierzchnię wody nie wypłynął.

—::o::—

TEATR i MUZYKA.

Z FILHARMONJI.

Koncerty niedzielne: J. Ozimiński, B. Wojtowicz, Artur Rubinstein.

Poranek rozpoczęła druga symfonja J. Lefelda, którą im bliżej poznajemy, tem więcej lubimy. W porównaniu z rokiem zeszłym poczyniono w niej, zdaje się, pewne skróty (w ostatnich częściach), co wyszło niewątpliwie na korzyść całości. Orkiestra przytem pod dyrekcją Oziminskiego przygotowała utwór bardzo starannie, grała go z widoczną przyjemnością, co znów odezwało się sympatycznem echem wśród licznie zebranej publiczności, oklaskującej młodego autora długo i serdecznie.

Coraz częściej daje się słyszeć na estradzie koncertowej p. Wojtowicz, mało znany jeszcze, zaledwie w świat wstępujący pianista, który niedawno wystąpił w sali hotelu Europejskiego z recitalem własnym, a na ostatnim poranku odegrał fantazję Paderewskiego na tematy melodji ludowych polskich. Utwory Paderewskiego naogół wdzięczne są dla koncertantów. Można w nich wykazać stosunkowo łatwo technikę, muzykalność i stopień zżycia się z instrumentem, pisane są przytem tak fortepianowo, że pozwalają wykonawcy na wydobycie przeróżnych barw z tego instrumentu. Efektowna fantazja zajęła publiczność i choć niektóre jej tematy brzmiały niedość ściśle rytmicznie i fortepian niezupełnie był w zgodzie z orkiestrą — wykonanie tego utworu należy umieścić po stronie plusów w karjerze estradowej p. Wojtowicza.

Popołudniu grał Artur Rubinstein. Ze względu na dobroczynny cel koncertu artysta wybrał program wszechstronny. Każdy mógł znaleźć to, co go najwięcej pociąga w muzyce fortepianowej: klasycyzm, treściwość Beethovena (sonata Es-dur), poezja Szopena (scherzo cis-moll, a zwłaszcza przepięknie wykonana „Kołysanka"), technika Liszta (rapsodja XII) i wreszcie barwa, nowatorstwo w harmonji modernistów (Debussy, Albeniz), którym pianista również nie szczędził wszystkich środków swojej niezwykłej, w każdym szczególe głęboko przemyślanej gry. **H. D.**

Teatr Wielki. Dziś „Straszny Dwór".

Jutro „Faust" z T. Mankiewiczówną i J. Kiepurą. w piątek w „Aidzie" drugi gościnny występ p. Matyldy Polińskiej - Lewickiej.

Teatr Narodowy. Dziś powtórzenie wczorajszej premjery „Agne" E. Erbena.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Komedja wiarołomstwa"

Teatr Bogusławskiego. Dziś „Róża".

Teatr Polski. Codziennie „Wino, kobieta i dancing".

Teatr Mały. Dziś „Łatwiej przejść wielbłądowi".

Teatr Nowości. Codziennie „Teresina".

Teatr Niewiarowskiej. Codziennie pełna humoru operetka p. t.: „Lady Chic" z K. Niewiarowską.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Chłopi".

Teatr im. Fredry. Dziś i dni następnych „Śmierć cara Mikołaja II".

W próbach dramat Bakala p. t. „Sygnały Śmierci" czyli „Zamach na Warszawę".

Qui Pro Quo. Serwus Jarosy.

Teatr „Perskie Oko". Dziś rewja p. t. „My chcemy króla".

Teatr Olimpja. Codziennie „Jak mi nie dobrze".

Teatr Eldorado. Dziś i codziennie nowowystawiona mozajka na zakończenie sezonu „Pożegnalna".

Koncert. W czwartek o godz 8-ej wiecz. odbędzie się w sali Konserwatorjum drugi w tym roku koncert uczniów Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina przy Warsz. Tow. Muzycznem, urządzany staraniem i na dochód Bratniej Pomocy uczniów szkoły. Udział biorą uczenice i uczniowie klas profesorów: Ancewicz - Dworakowskiej, Michałowicza, Michałowskiego, Różańskiego i Smidowicza. Pozostałe bilety w cenie od 5 groszy do 3-ch złotych sprzedaje kasa Konserwatorjum od godz. 7-ej wiecz.

Z Filharmonji. Jutro, w czwartek na estradzie ukażą się dwaj potentaci gry skrzypcowej: Eugenjusz Ysaye i Jacques Thibaud, z których pierwszy w charakterze kapelmistrza, drugi jako solista.

Drugi koncert Apolinarego Szeluty. Znany kompozytor - pianista p. Apolinary Szeluto wystąpi poraz drugi w tym sezonie w recitalu fortepianowym w sali koncertowej Hotelu Europejskiego dziś, 21 kwietnia, r. b. o godz. 8.15 wiecz.

W programie utwory: Schuberta, Schumanna, Chopina i własne.

—::o::—

Z teatrów świetlnych.

WODEWIL — Serce galernika. II-ga część Nędzników.

Część 2-ga Nędzników przewyższa 1-szą tak pod względem technicznym, jak i pod względem napięcia dramatycznego. Bajeczne sceny z walk na barykadach, wybitnie francuski koloryt całości, dobre momenty psychologiczne — wszystko to składa się na całość imponującą.

Treścią tej części obrazu są dalsze dzieje byłego galernika, Jean Valjeana i jego przybranej córki Kozetki. W czasie walk rewolucyjnych w Paryżu, galernik ratuje życie ukochanemu swej wychowanki — i swemu wrogowi prefektowi policji. Prefekt policji odbiera sobie życie, bo czuje się winny, że nie zaaresztował przez wdzięczność swego wybawcy, — a Marjusz, poślubiając Kozetkę, odrywa ją od opiekuna., bo ten jest b. galernikiem. Dopiero przed samą śmiercią galernika, Marjusz odkrywszy, że to Jean Valjean uratował mu życie, błaga go o przebaczenie.

Śmierć galernika, śmierć małego ulicznika, ucieczka Jean Valjeana z rannym przez kanały podziemne, walki uliczne są to momenty naprawdę wspaniałe. Realistyczność tych zdjęć zdumiewa, ich strona malarska zachwyca. **Ika.**

—::o::—

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Kobieto bez skazy".
Kino Filharmonja. „Nędznicy".
Kino Apollo. „Piętno krwi" z Polą Negri.
Kino Stylowy. „Ten, którego biją po twarzy".
Kino Wodewil. „Nędznicy".
Kino Światowid. „Kobiety na sprzedaż".
Kino Nowy. „Bestje rajskiej wyspy" według powieści Londona.
Kino Pan. „Pan dyktator to ja" z Haroldem Lloydem.
Kino Splendid. „Kobiety na sprzedaż".
Kino Coloseum. „W miłosnym obłędzie" z Mary Pickford i Buster Keatonem.
Kino Sokół. „Samotne żony".
Kino Corso. „Pan dyrektor, to ja".

ZE SPORTU.

Najbliższe spotkania piłkarskie.

We środę dnia 21 b. m. o godz. 16.30 na boisku Skry rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo klasy C Gwiazda — Czarni.

We czwartek dn. 22 b. m. o godz. 16.30 na boisku w Agrykoli odbędzie się mecz towarzyski Warszawski K. S. — Warszawianka III.

Protest K. S. Warszawianka w sprawie niedzielnego meczu z Polonją.

Jak się dowiadujemy, K. S. Warszawianka założył po niedzielnej rozgrywce o mistrzostwo z Polonją (4:6) protest, motywując, że zasądzenie przez sędziego, p. Mrozowskiego, dwuch rzutów karnych (w tem jeden za nieznaczny foul, a drugi za wątpliwą i do tego nastrzeloną rękę) było wbrew prawidłom, jak również usunięcie dwuch graczów Warszawianki z boiska.

Kostrzewski bije rekord polski na 2 klm.

We wtorek dnia 20 b. m. AZS zorganizował próbę pobicia rekordu polskiego w biegu na 2 klm. Rekord ten należał do Forysia (5:56.2). Startowało 4 zawodników. Próba udała się świetnie, gdyż Kostrzewski pobił rekord o siedem i pół sekundy Wynik biegu był następujący: 1) Kostrzewski 5:48,7 2) Jaworski 5:49,2, 3) Malanowski 5:57, 4) de Virion 3:26.

1 p. a. pl. — K. S. Lechja 7:3 (2:1).

We wtorek na boisku na Mokotowie rozegrane zostało spotkanie towarzyskie pomiędzy wojskową drużyną 1-go pułku artylerji przeciwlotniczej i cywilną drużyną szkolnego klubu KS. Lechja. Wygrała pewnie drużyna wojskowa w stosunku 7:3, wykazując dobrą grę obu obrońców oraz napadu.

Mistrzostwa klasy C.

W Żyrardowie Żyrardowianka pokonała w meczu o mistrzostwo klasy C warszawską Spartę w stos. 3:2.

Na boisku na Marymoncie Slavia zwyciężyła Głuchoniemych w stos. 10:2 w meczu o mistrzostwo klasy C.

Otwarcie sezonu kolarskiego w stolicy.

W dniu 25 b. m. redakcja „Stadjonu" organizuje dorocznym zwyczajem tradycyjny „pierwszy krok kolarski" wyłącznie dla niestowarzyszonych, na dystansie 25 klm. W. T. C. organizuje wyścig szosowy 50 klm., motocyklowy wyścig szosowy 150 klm. oraz bieg turystyczny na 25 klm.

Piłka nożna w Lublinie.

W meczu o mistrzostwo klasy A Lubelskiego OZPN zeszłoroczny mistrz Lublinianka pokonał WKS. Zamość 4:1 (1:0).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CDNY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekscie gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekscie 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.